Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

ŚRODA, 15 LUTEGO 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Kurier Szczeciński

Nr 37 (10 316) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Nowoczesnym sprzętem — w trzy miesiące

Japońscy archeolodzy zbudują piramidę

KAIR PAP. Grupa archeologów japońskich zamierza rozwiązać zagadkę budowy piramid. Uczeni sami wzniosą taką konstrukcję, na wzór wielkiej piramidy Cheopsa.

Egiptolodzy z Uniwersytetu Waseda uzbrojeni w kamienne siekiery i dysponujący dotacją w wysokości miliona dolarów przyznaną przez telewizję japońską, rozpoczną pracę w tym miesiącu w pobliżu Kairu.

„Ciągle właściwie nie wiemy jak budowano piramidy — wyjaśnia szef tego przedsięwzięcia, japoński egiptolog Sakui Yoszimura. Dobrym sposobem wyjaśnienia tej zagadki będzie próba samodzielnego zbudowania piramidy. Yoszimura oczekuje, że prace potrwają ok. trzech miesięcy. Naukowcy będą się starali wiernie kopiować metody pracy starożytnych inżynierów, znane z zachowanych opisów, lecz oczywiście korzystać też będą z nowoczesnego sprzętu, by skrócić czas realizowania inwestycji. Na miejsce budowy zwieziono już kamień — i tak jak przed wiekami przybył on Nilem, lecz dalej transportowano go już ciężarówkami.

Japońska piramida, mniejsza oczywiście od wielkiego wzoru, zostanie rozebrana wkrótce po jej wzniesieniu, by nie stanowić konkurencji dla oryginałów i nie ściągać zbyt wielu turystów.

Twórcy filmu „Akcja pod Arsenałem" przyjadą do Szczecina

W CZWARTEK 16 bm. na ekranie kina „Kosmos" odbędzie się szczecińska premiera nowego filmu polskiego **„Akcja pod Arsenałem"**, nawiązującego do głośnej operacji z marca 1943 r. — odbicia przez grupy szturmowe „Szarych Szeregów" więźniów przewożonych przez gestapo.

Reżyserem filmu, zrealizowanego według scenariusza Jerzego Stefana **Stawińskiego** jest Jan **Łomnicki** (autor znanego nam dobrze dokumentu „Narodziny statku"). Właśnie twórcę „Akcji" gościć będziemy 17 bm. (piątek) w Szczecinie. Jan Łomnicki przybędzie z wykonawczynią roli „Baśki" — Magdą **Wołłejko**, a program ich pobytu przewiduje spotkanie w Stoczni „Warskiego" (stoczniowcy obejrzeli film w ub. tygodniu), prezentację filmu załodze ZCh „Police", spotkanie z widzami w kinie „Kosmos" (godz. 18.15) oraz wieczór dyskusyjny w Klubie „13 Muz" (godz. 20.30).

Zamiast pokoju — oszczerstwa i agresja

Konfliktowe współżycie Kambodży z sąsiadami

HANOI PAP. Jak wynika z doniesień agencyjnych, siły kambodżańskie w dalszym ciągu dokonują wypadów na terytorium Wietnamu, prowadząc działania ofensywne. Jakkolwiek strona wietnamska ponawia propozycje nawiązania bezpośrednich negocjacji w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu granicznego, Phnom Penh w dalszym ciągu uchyla się od zajęcia stanowiska w tej kwestii.

Organ KC KPW, dziennik „Nhan Dan" w artykule redakcyjnym ponownie wezwał Phnom Penh do jak najszybszego nawiązania dwustronnych rozmów w kwestiach granicznych. Dziennik przypomniał, iż strona wietnamska 5 lutego przedstawiła nowe propozycje rozwiązania konfliktu z Kambodżą, proponując m. in. wycofanie sił obu stron na odległość 5 km od wspólnej granicy, natychmiastowe przerwanie działań wojennych, nawiązanie rokowań pokojowych, a nawet wprowadzenie międzynarodowej kontroli w spornym pasie granicznym. Władze kambodżańskie jednak z uporem odrzucają wszelkie propozycje Wietnamu.

Stanowisko Phnom Penh spotkało się z potępieniem światowej opinii publicznej. W licznych oświadczeniach i komentarzach prasowych podkreśla się, iż na pokojowe propozycje Wietnamu Kambodża do tej pory odpowiada jedynie agresją i kampanią oszczerstw. Stanowisko takie sprzeczne jest z interesami samego narodu kambodżańskiego oraz nie sprzyja poprawie klimatu politycznego w Azji Południowo-Wschodniej.

Na marginesie wydarzeń na granicy kambodżańsko-wietnamskiej obserwatorzy polityczni zwracają uwagę na utrzymujące się napięcie w rejonie przygranicznym Kambodży i Tajlandii.

Agencja France Presse doniosła dziś rano, że oddział kambodżański w sile 120 żołnierzy zaatakował z poniedziałku na wtorek tajlandzką wioskę Baranai położoną w odległości 380 km na północny wschód od Bangkoku. Żołnierze kambodżańscy mieli uprowadzić 50 osób, w tym kobiety i dzieci.

A. Suarez złoży wizytę w Polsce

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie prezesa Rady Ministrów PRL, Piotra Jaroszewicza, w dniach od 28 lutego do 2 marca br. złoży oficjalną wizytę w Polsce przewodniczący rządu Hiszpanii Adolfo Suarez. Przewodniczącemu towarzyszyć będzie minister spraw zagranicznych Marcelino Oreja.

Nowa zbrodnia terrorystów

RZYM PAP. 14 bm. stolica Włoch stała się widownią nowej zbrodni politycznej. Tego dnia rano w jednym z ruchliwych punktów Rzymu, w pobliżu placu Lecce, został zamordowany 63-letni urzędnik sądowy, Riccardo Palma, radca Trybunału Kasacyjnego, kierujący Wydziałem d/s Budownictwa Penitencjarnego we włoskim Ministerstwie Sprawiedliwości. Palma został zabity w chwili, gdy wsiadał do samochodu. Dwóch terrorystów oddało do niego serię strzałów z pistoletów maszynowych z tłumikami.

100-tysięczny „Żuk" na eksport

Z TAŚMY montażowej Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie zejdzie dziś 100-tysięczny samochód dostawczy „Żuk", przeznaczony na eksport. Pierwsze lubelskie samochody wyekspediowano za granicę przed osiemnastu laty.

ZIMOWY obrazek ze stolicy. Zima chociaż przysparza nam wielu kłopotów, ma swój urok.

(CAF-Hawałej)

Najbardziej kasowe...

NOWY JORK PAP. Wydawane w Hollywood czasopismo „Variety" podaje aktualną listę najpopularniejszych w historii filmów, przy czym stopień popularności mierzony jest wpływami kasowymi, jakie przyniosły poszczególne pozycje. Na czele listy stoi film „Wojna gwiazd", który — mimo że jego premiera w USA odbyła się pod koniec maja 1977 — przyniósł już wpływy w wysokości 127 mln dol. Na drugiej pozycji znalazły się „Szczęki" z wpływami nieco ponad 121 mln dol. Na dalszych pozycjach znajdują się w kolejności: „Ojciec Chrzestny", „Egzorcysta", „Dźwięk muzyki", „Żądło", „Przeminęło z wiatrem", „Lot nad kukułczym gniazdem", „Rocky" i „Love story".

Zakończenie strajku amerykańskich górników?

NOWY JORK PAP. Prezydent USA, Jimmy Carter wezwał we wtorek strajkujących od 11 tygodni górników amerykańskich, aby przysłali swych przedstawicieli do Białego Domu na negocjacje, zmierzające do zakończenia strajku. Uczestniczy w nim, jak wiadomo, 160 tys. pracowników kopalń. Zaniepokojenie władz budzi wyczerpanie zapasów węgla w niektórych stanach, zwłaszcza w Wirginii Zachodniej, Marylandzie, na południu Indiany i w Ohio.

Karty wiecznej chwały Armii Czerwonej

Wspomnienia L. Breżniewa z czasów II wojny światowej

JAK informowaliśmy sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew udostępnił redakcji czasopisma „NOWYJ MIR" swoje zapiski z lat Wielkiej Wojny Narodowej. „Zapiski" ukazały się w lutowym zeszycie miesięcznika. Podajemy opublikowane przez agencję TASS ich fragmenty.

„PONAD 30 lat upłynęło od zakończenia Wielkiej Wojny Narodowej. Jednakże to, co przeżył naród radziecki w imię zwycięstwa nad wrogiem na zawsze pozostaje w pamięci (...)

Nam wojna nie była potrzebna. Kiedy się jednak zaczęła, wielki naród radziecki mężnie podjął walkę na śmierć i życie z agresorem — pisze Leonid Breżniew. Pamiętam, w 1940 r. Komitet Obwodowy KP Ukrainy w Dniepropietrowsku zorganizował naradę lektorów. Poświęcałem wówczas szczególną uwagę propagandzie wojskowo-patriotycznej, o tym właśnie dyskutowaliśmy. Jak wiadomo, zawarty został układ o nieagresji z Niemcami. Układ zapewniał nam chwilę wytchnienia, dawał czas, w którym mogliśmy umocnić zdolność obronną kraju, ale nie wszyscy to rozumieli. Jeden z uczestników narady zapytał mnie, czy należy wyjaśniać ludności ten układ. Czasy były dosyć trudne, na sali siedziało 400 osób, wszyscy czekali na odpowiedź.

„Trzeba koniecznie wyjaśniać — powiedziałem. — Towarzysze, będziemy wyjaśniać tak długo, jak długo z Niemiec faszystowskich nie pozostanie kamień na kamieniu".

(Dokończenie na str. 3)

Sekret długowieczności

PARYŻ PAP. Zapytana o sekret swej długowieczności 154-letnia mieszkanka Ghany, pani Odekye, powiedziała, że swe długie życie zawdzięcza konsumpcji warzyw i soku palmowego, jak też wytrwałemu zachowywaniu dystansu wobec mężczyzn. Pani Odekye ma pięcioro dzieci, w tym jedno 94-letnie.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ WUTEH ułatwia pracę handlowcom ◆ Co to jest marikultura? ◆ Echa Balu Zamkowego ◆

Egz. obow. Reg. 12 / 78

5 tys. wystawców z 40 krajów

W czerwcu — jubileuszowe Targi Poznańskie

POZNAŃ PAP. W dniach od 11 do 20 czerwca br. odbędą się 50 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Zapowiedziało w nich swój udział ok. 5 tysięcy firm z ponad 40 krajów ze wszystkich kontynentów. Ta rekordowa liczba zgłoszeń potwierdza rosnącą rolę Poznania w międzynarodowej wymianie handlowej. Stanowi on ważny punkt kontaktów przemysłowo-handlowych Wschodu i Zachodu.

Swoją historią Międzynarodowe Targi Poznańskie nawiązują do średniowiecznych jeszcze tradycji handlowych, do czasów, kiedy to w 1254 r. Przemysław I zwolnił od cła kupców przybywających do grodu nad Wartą. Prawdziwy, współczesny rozwój MTP rozpoczął się od 1925 r. Uznano wtedy te targi za regulatora stosunków handlowych Polski z innymi państwami.

Obecne, 50 Targi Poznańskie mieć będą charakter uniwersalny, ale będą to dobra inwestycyjne: maszyny i urządzenia, linie technologiczne i wyposażenie kompletnych obiektów przemysłowych, środki transportu i łączności, sprzęt elektroniczny i aparatura kontrolno-pomiarowa. Sporo miejsca zajmą również artykuły trwałej konsumpcji. Z bogatą ofertą wystąpi na 50 MTP polski przemysł, obrazując nasze rosnące możliwości eksportowe we wszystkich dziedzinach rozbudowanej i zmodernizowanej gospodarki.

Równie atrakcyjnie zapowiada się ekspozycja krajów RWPG, w tym udział w MTP naszego największego partnera — Związku Radzieckiego oraz tradycyjnie uczestniczących w targach: CSRS, NRD, Węgier, Bułgarii, Rumunii i Jugosławii. W jubileuszowych MTP wystawią swe wyroby czołowe firmy z uprzemysłowionych krajów zachodniej Europy, Ameryki Północnej, firmy z Azji, Afryki, Ameryki Południowej i Australii.

Aby zapewnić im jak najlepsze warunki, ekipy budowlano-montażowe prowadzą na terenach MTP prace związane z unowocześnieniem starych hal i pawilonów, z rozbudową punktów usługowych, układu komunikacyjnego itp. Do użytku oddany też zostanie nowy pawilon.

Do jubileuszowych 50 MTP przygotowują się też gospodarze miasta; oddane do użytku nowego hotelu „Poznań" zwiększy o 1000 miejsc bazę noclegową, a także za plecze gastronomiczne. Barwnym uzupełnieniem czerwcowej imprezy będzie również przygotowany już po raz drugi „Jazmark Świętojański" zapowiadający wiele atrakcji kulturalnych, rozrywkowych i handlowych dla tysięcy przybyłych do Poznania targowych gości.

Z PRASY PORANNEJ

PODCZAS wczorajszego posiedzenia Egzekutywa KW PZPR w Szczecinie dokonała oceny przebiegu wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego w naszym województwie. Przebieg wyborów i rezultaty głosowania, wysoko ocenione przez Egzekutywę KW, były wyrazem poparcia społeczeństwa Pomorza Zachodniego dla programu dalszego dynamicznego rozwoju kraju i regionu.

Następnie Egzekutywa KW PZPR oceniła przebieg KSR w sprawie planów na rok bieżący, realizację zadań społeczno-gospodarczych w styczniu i działalność przedsiębiorstw w zmodyfikowanym systemie gospodarczym. Ostatnim punktem posiedzenia była analiza rozwoju wojewódzkiej organizacji partyjnej w 1977 r.

Dziś w kraju

DZIŚ obradować będzie w Gdyni konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR Marynarki Wojennej. Wojewódzkie konferencje sprawozdawczo-wyborcze odbędą się także we Wrocławiu, Ciechanowie i Kielcach.

• • •

NOWO uruchomiona nowoczesna wytwórnia pasz „Bacutilu" w Howie (wojewódzkie) wyprodukuje dziś pierwsze tony mieszanki paszowej dla drobiu. Wytwórnia po osiągnięciu planowej zdolności produkcyjnej wytwarzać będzie w ciągu roku 57 tys. ton różnego rodzaju pasz dla drobiu.

• • •

DZIŚ Telewizja Polska rozpoczyna w II programie emisję radzieckiego serialu sensacyjnego pt. „Wariant Omega". Akcja filmu rozgrywa się w czasie ostatniej wojny i ukazuje walkę z hitlerowskim wywiadem na terenie ZSRR.

• • •

Z TOURNEE po Włoszech powrócił do Krakowa zespół teatru Cricot 2, który w Mediolanie i Florencji przedstawił spektakl Tadeusza Kantora „Umarła klasa". Zespół przygotowuje się do wyjazdu na występy do Australii.

• • •

PONOWNE opady śniegu znów utrudniły przejazd po drogach w Polsce północno-wschodniej. Wprawdzie dziś rano w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim wszystkie drogi były przejezdne — to jednak z wielu rejonów nadchodziły meldunki o tworzeniu się na drogach zasp, zwłaszcza w okolicach Pisza, Giżycka i Suwałk.

Obraz Botticellego w Warszawie

WARSZAWA PAP. W zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie zidentyfikowano jedyny w Polsce oryginalny obraz Sandra Botticellego (1445—1510), wielkiego malarza florenckiego. Jest to duże tondo (okrągły obraz charakterystyczny dla renesansu), przedstawiające Madonnę z dzieciątkiem, św. Jana Chrzciciela i anioła. Obraz znajduje się w zbiorach warszawskiego muzeum od kilkudziesięciu lat, uważano jednak, że jest to umiejętna kompilacja sztuki Botticellego, wykonana przez naśladowcę mistrza. Dopiero dokładne badania, przeprowadzone podczas konserwacji obrazu, pozwoliły stwierdzić, że jest to oryginalne dzieło mistrza.

„Kurier" pomógł pracownikom z Kołbaskowa

WARUNKOM socjalnym w Stacji Obsługi Samochodów w Kołbaskowie poświęciliśmy artykuł pt. „Kto zapomniał o warunkach pracy?", zamieszczony na łamach „Kuriera" 19 stycznia br. Zarząd Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy Usług Motoryzacyjnych w Szczecinie (któremu podlega wspomniana placówka) nadesłał obszerne wyjaśnienie, z którego wynika, że zrobiono już wiele, by usunąć opisane niedomagania.

I tak wydano zalecenie środki higieny osobistej, usprawniono zaopatrzenie i dowóz mleka oraz przewozy pracowników ze Szczecina do pracy i z powrotem. Przypomniano też osobie pobierającej wynagrodzenie za gotowanie kawy o obowiązku codziennego dostarczania jej pracownikom oraz rozwiązano problem prania odzieży roboczej. Pozostałe niedociągnięcia — jak poinformował nas prezes Jerzy Jurczak — zostaną usunięte najpóźniej do 30 kwietnia br. Jednocześnie dowiedzieliśmy się, że wobec osób winnych zaniedbań zastosowano sankcje dyscyplinarne włącznie z odwołaniem ze stanowiska zastępcy kierownika spółdzielni d/s produkcji i usług.

energię elektryczną oszczędzamy w godzinach 7-13 18-21

Z Witnicy do Francji

Eksport bażantów

ŁOWIECKI ośrodek hodowlany, istniejący przy Kombinacie PGR Witnica w woj. szczecińskim, wysłał do Francji pierwszą partię około 2 tys. wyhodowanych tu bażantów. Równocześnie podejmuje się tu inny ciekawy eksperyment — hodowlę tzw. bażantów ozdobnych o oryginalnym, kolorowym upierzeniu.

Łowiecki ośrodek hodowlany w Witnicy, jedyny w woj. szczecińskim, dostarcza rocznie około 10 tys. bażantów.

„Konfrontacje" w stolicy

14 UTWORÓW nagrodzonych na międzynarodowych festiwalach lub wyróżniających się szczególnymi wartościami artystyczno-ideowymi złoży się na program rozpoczynających się 27 bm. filmowych „Konfrontacji". Doroczny przegląd najciekawszych pozycji światowego kina zorganizowany zostanie w Warszawie po raz dwudziesty pierwszy.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Nie Australijka lecz Polka pierwsza na Wielkim Kręgu

NIE MA już wątpliwości co do tego, że nikt nie ubiegnie kpt. Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz w wyścigu o miano pierwszej żeglarki, która samotnie okrążyła ziemski glob. Sensacyjna wiadomość o wyczynie Australijki Ann Gash, która rzekomo zdobyła palmę pierwszeństwa, od początku wydawała się mało prawdopodobna, a niebawem pojawiły się konkretniejsze informacje podważające wiarygodność owego doniesienia. Kontrowersje w tym względzie rozstrzyga publikacja „Lone Grannie Sailor" zamieszczona w australijskim piśmie „Woman's Day", które patronowało wyprawie Ann Gash i finansowało jej samotny rejs na jachcie „Ilimo"

ANN GASH, która podjęła samotną wyprawę mając 55 lat i będąc już babcią, na starcie nie miała ambicji okrążenia globu. Dopiero w trakcie rejsu zaczęła odkrywać swoje wielkie możliwości. W pewnym momencie jednak nastąpiło załamanie. Zmordowana przeciwnymi wiatrami z brzegów Ghany skorzystała z nadarzającej się okazji i wsiadła wraz z jachtem na statek płynący do Londynu. Później, chcąc uniknąć żeglugi przez burzliwe Biskaje w niekorzystnym okresie, przepłynęła z kanału La Manche na Morze Śródziemne trasą śródlądową. Ponadto korzystała z pomocy innych żeglarzy w Kanale Panamskim.

OPRÓCZ informacji podanych przez „Woman's Day" jest również oświadczenie jednego z żeglarzy południowoafrykańskich, który twierdzi, że odcinek Durban-Capetown przebył na „Ilimo" u boku Ann Gash.

Wszystko to oczywiście nie umniejsza wielkiego sukcesu australijskiej żeglarki, której wyczyn zasługuje na najwyższe uznanie. Nie jest co prawda pierwszą kobietą, która samotnie okrążyła glob pod żaglami, ale zdobyła prawo do tytułu pierwszej pogromczyni trzech oceanów. Wszystkie bowiem odcinki transoceaniczne przebyła rzeczywiście samotnie.

TAK WIĘC Krystyna Chojnowska-Liskiewicz pozostaje z największymi szansami wpisania się na pierwsze miejsce listy kobiet, które samotnie opłynęły Ziemię. Dwie na stępne kandydatki są już na tra sie, ale przewaga naszej żeglarki jest tak znaczna, że konkurentki są praktycznie bez szans. Według nie sprawdzonych informacji „Mazurek" przed tygodniem opuścił Capetown, z czego wynikałoby, że za miesiąc można się spodziewać zamknięcia wielkiego kręgu. Nastąpi to na wysokości Wysp Zielonego Przylądka, a w kilka lub kilkanaście dni później żeglarka powinna dotrzeć do Wysp Kanaryjskich, gdzie nastąpi zakończenie rejsu. Do kraju „Mazurek" i jego dzielna pani kapitan powrócą już na pokładzie statku.

RFN — CSRS PO „MUNDIALU"

PIŁKARZE mistrza Europy, reprezentanci CSRS, będą pierwszymi rywalami aktualnych mistrzów świata, drużyny RFN po argentyńskim „Mundialu-78". Mecz ten odbędzie się 11 października br. Do końca bieżącego roku piłkarze RFN spotkają się jeszcze z Węgrami (15 listopada w Gelsenkirchen) i z Holandią (20 grudnia w Duesseldorfie). Drużyna RFN w eliminacjach Mistrzostw Europy (grupa 7) spotka się z Maltą (25 lutego 1979), Turcją (1 kwietnia 1979) i Walią (2 maja 1979). Mecze rewanżowe odbędą się — 17 października 1979 z Walią, 22 grudnia 1979 z Turcją i 27 lutego 1980 z Maltą.

LIESEL WESTERMANN WALCZY Z DOPINGIEM

LIESEL WESTERMANN — znana niegdyś dyskobolka zachodnioniemiecka jeszcze raz zwróciła na siebie uwagę opinii publicznej. Na półkach księgarskich pojawiła się jej książka „Nie zawsze wieniec laurowy", w której polemizuje ona z pseudo-działaczami jakoby tylko środki dopingujące miały istotny wpływ na wzrost wyników sportowych. Liesel Westermann przytacza znamienną opinię wyrażoną przez działaczy sportowych: „Sama będziesz sobie winna odżegnując się od środków dopingujących".

Jej losy przed Olimpiadą w Montrealu potoczyły się jak na ironię po myśli „pseudo-działaczy". Liesel nie uzyskała wyznaczonej normy i do Montrealu nie pojechała.

Niebezpieczne wiązania

ZAKOPANE PAP. Około 40 proc. poważniejszych wypadków narciarskich wydarza się z winy nieodpowiednio uregulowanych wiązań bez pięcznikowych. Podczas upadku narty się nie odpinają i dochodzi do ciężkich kontuzji.

W rejonie Tatr montażem wiązań oraz ich regulacją zajął się warsztat „Polsportu" w Kuźnicach, którym opiekuje się słynny ongiś narciarz, wielokrotny reprezentant Polski, mistrz i olimpijczyk mgr inż. Jerzy Woyna.

Wiadomości z budowy „Polic-II"

Powstaje wytwórnia gazów technicznych

KOSZTEM 600 mln złotych powstanie w Policach nowoczesna wytwórnia gazów technicznych, która zaspokajać będzie potrzeby zakładów chemicznych, a w przyszłości także innych kontrahentów. Inwestorem tego zadania jest Zjednoczenie „Polgaz" w Gliwicach, zaś głównymi wykonawcami są: Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, „Mostostal" — Poznań, „Instal" — Szczecin, Wrocławskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych nr 1 i „Elektromontaż" — Szczecin.

DO chwili obecnej NPBP wykonało już około 45 proc. robót budowlanych i montażowych, zaś „Mostostal" wykonał estakady dla doprowadzenia pary, wody ciepłej i zdemineralizowanej, a także powietrza pomiarowego.

Wytwórnia gazów technicznych wytwarzać będzie 7,5 mln m sześciennych rocznie tlenu ciekłego i gazowego, 3 mln m sześciennych azotu ciekłego i gazowego, 1000 ton acetylenu oraz 4,5 tys. ton dwutlenku węgla dla celów spożywczych (woda sodowa) i przeciwpożarowych.

W procesie otrzymywania acetylenu z karbidu produktem ubocznym jest mleczko wapienne, które w ilości 4200 ton rocznie będzie miało zastosowanie do neutralizacji kwaśnych odpadów powstających w procesie technologicznym w ZCh „Police.".

Zakłada się, że wytwórnia gazów technicznych uruchomiona zostanie za rok. Produkcja w pełni pokryje zapotrzebowanie na gazy techniczne, a szczególnie na deficytowy w skali kraju acetylen dla potrzeb budowy „Polic-II". (z)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Modlin" z Dublina i Hamburga,
m/s „Kudowa-Zdrój" ze Szwecji,
m/s „Kopalnia Grzybów" z Norwegii,
m/s „Kopalnia Wałbrzych" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Górnik" do Murmańska,
m/s „Feliks Dzierżyński" do Włoch,
m/s „Ciechocinek" do Bremen via Gdynia,
s/s „Wieczorek" do Danii,
s/s „Sołdek" do Danii,
s/s „Pstrowski" do Danii.

W PORCIE:

DZIŚ rano w Zespole Portowym Szczecin — Świnoujście przebywało 58 statków z ładunkiem lub po ładunek o łącznym tonażu 316 tys. ton.

Portowcy Nabrzeża Węgierskiego kontynuują wyładunek kawy ze statku PLO m/s „Radom". Drobnicowiec ten przywiózł do naszego portu całostatkową partię kawy z Angoli.

Minionej doby dokerzy ZPSŚ przeładowali ogółem 62 706 ton różnych towarów.

„Delfin" popłynął na łowiska Oceanu Spokojnego

DZIŚ opuścił szczeciński port rybacki trawler-przetwórnia „Delfin", pływający pod banderą PPDiUR „Gryf" udając się na Ocean Spokojny. „Delfin" wspólnie z drugim trawlerem „Gryfa" — „Bonito", prowadził tam będzie — zgodnie z międzynarodowymi porozumieniami — połowy niektórych gatunków ryb, charakterystycznych dla tego rejonu.

„Delfin" i „Bonito" przebywać będą na łowiskach przez dwa lata. Oczywiście co pół roku dokonywać się będzie samolotowej wymiany załóg.

18-letni pirat jezdni — sprawcą tragicznego wypadku

WCZORAJ krótko po godz. 11 u zbiegu ulic Unii Lubelskiej i al. Wojska Polskiego w Szczecinie, autobus WPKM m-ki „Jelcz" jadąc z nadmierną szybkością „nie wyrobił" na zakręcie i wpadł na wysepkę tramwajową, gdzie stała grupka ludzi oczekujących na tramwaj. Znajdowali się wśród nich dwaj żołnierze Wojska Polskiego: 22-letni Henryk W., żołnierz służby zasadniczej oraz ppor. Leszek J. Obaj stali się ofiarami pirata jezdni. Henryk W. poniósł śmierć na miejscu, Leszka J. odwieziono do szpitala.

Sprawca wypadku dodał gazu i odjechał. Zatrzymano go — w pościgu — na ul. Obotryckiej. Jest nim 18-letni Waldemar Kunasz, uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy WPKM. Kunasz zabrał autobus samowolnie z bazy WPKM przy ul. Klonowica i udał się na przejażdżkę. Jak wynika z relacji milicji drogowej — sprawca nie posiadał prawa jazdy i był pod wpływem alkoholu.

Kunasza zatrzymano do dyspozycji prokuratora. Dochodzenie w toku. (ap)

Karty wiecznej chwały Armii Czerwonej

(Dokończenie ze str. 1)

W TYM CZASIE — kontynuuje L. Breżniew — byłem sekretarzem Komitetu Obwodowego partii w Dniepropietrowsku, zajmowałem się sprawami przemysłu obronnego. Spadało na mnie niemało ważnych i pilnych spraw związanych z organizowaniem i koordynacją takiego potężnego kompleksu obronnego. Fabryki, które zajmowały się dotąd zdecydowanie pokojową produkcją, przestawione były na tory produkcji wojennej, hutnicy opanowywali produkcję specjalnych gatunków stali, musiałem utrzymywać łączność z komisarzami ludowymi, jeździć do Moskwy, bez przerwy jeździć po obwodzie. Nie mieliśmy wówczas wolnych dni, do domu wpadałem tylko na chwilę. Pamiętam, że w nocy z 21 na 22 czerwca 1941 roku do późna zasiedziałem się w Komitecie Obwodowym, a potem jeszcze pojechałem na lotnisko wojskowe, które budowaliśmy pod Dniepropietrowskiem. Ten ważny obiekt strategiczny pozostawał pod kontrolą Komitetu Centralnego, pracowało się dniem i nocą, dopiero nad ranem mogłem wrócić z placu budowy. Podjeżdżając do domu zobaczyłem samochód K. Gruszewoja, który zastępował w tym czasie I sekretarza Komitetu Obwodowego. Od razu zrozumiałem, że coś musiało się stać. Gruszewoj wyjrzał, dał mi znak, żebym do niego wstąpił, a ja jeszcze na schodach czułem, że coś jest nie w porządku, a mimo to słysząc: „WOJNA!", drgnąłem.

W tej właśnie chwili — pisze L. Breżniew — jako komunista zdecydowanie i nieodwracalnie uświadomiłem sobie gdzie jest moje miejsce. Zwróciłem się do KC z prośbą o skierowanie mnie na front — tego samego dnia moja prośba została uwzględniona: skierowano mnie do dyspozycji sztabu frontu południowego. Jestem wdzięczny Komitetowi Centralnemu partii za to, że uwzględnił moje pragnienie walki w szeregach czynnej armii już od pierwszych dni wojny.

Całe moje życie frontowe związane jest z 18 armią desantową, która stała mi się bliska na zawsze. W jej szeregach walczyłem w górach Kaukazu, w czasie, gdy decydowały się tam losy ojczyzny, walczyłem na polach Ukrainy, pokonywałem szczyty Karpat, uczestniczyłem w wyzwalaniu: Polski, Rumunii, Węgier, Czechosłowacji. Z tą armią byłem również na Małej Ziemi, której rola w wyzwoleniu Noworosyjska i całego Półwyspu Tamańskiego była tak znaczna.

LEONID BREŻNIEW — kontynuuje TASS — opowiada następnie o tym, jak na początku 1943 przygotowywano lądowanie desantu na Małej Ziemi. Ten przylegający do morza kamienisty kawałeczek lądu pod Noworosyjskiem, mający 6 km szerokości i sięgający w głąb 4,5 km, z wojskowego punktu widzenia, był bardzo ważny. Hitlerowcy rzucili na przyczółek tyle pocisków i bomb, że na jednego żołnierza radzieckiego przypadało po 1250 kg śmiercionośnego metalu.

Opisując bohaterstwo, jakie przejawiali żołnierze, a przede wszystkim komuniści w walce o ten przyczółek; L. Breżniew przypomina, że na frontach Wielkiej Wojny Narodowej poległo 3 mln komunistów. Do szeregów partii w latach wojny wstąpiło 5 mln radzieckich patriotów.

„CHCĘ iść do walki jako komunista" — te słowa, które stały się już legendarne — zwraca uwagę Leonid Breżniew — słyszałem niemal przed każdą bitwą. powtarzano je tym częściej, im trudniejsza była walka. Jakie przywileje mógł otrzymać człowiek, jakie prawa mogła mu przyznać partia w przededniu śmiertelnej walki? Tylko jeden przywilej, tylko jedno prawo, tylko jeden obowiązek — aby pierwszy ruszył do ataku, pierwszy poszedł na spotkanie z wrogiem.

Pisząc o działaniach bojowych i o życiu na Małej Ziemi, L. Breżniew wiele uwagi poświęca pracy aparatu wydziału politycznego, którym kierował. Podkreślając rolę pracowników politycznych, którzy stali się duszą sił zbrojnych, pisze on: naszą główną bronią było rozgrzewające słowo partii, podbudowane czynem — osobistym przykładem w walce. Leonid Breżniew opisuje wiele epizodów walk, w których uczestniczył. Z bólem wspomina o towarzyszach broni, którzy oddali życie w walce z hitlerowskimi zaborcami.

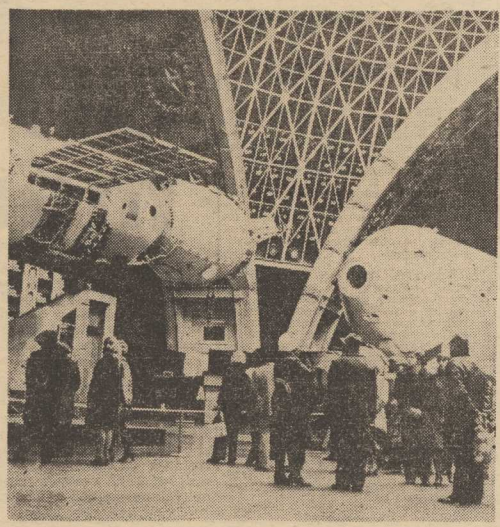

MAŁA ZIEMIA, to tylko jeden z epizodów szlaku bojowego Leonida Breżniewa.

TRUDNO zapomnieć o entuzjazmie — pisze L. Breżniew — z jakim nasza armia powitana została przez narody: Rumunii, Węgier, Polski i Czechosłowacji. W wyzwoleniu tych krajów obok innych związków bojowych uczestniczyła 18 armia desantowa. Trzeba pamiętać, że imperialiści przez całe dziesięciolecia wbijali narodom do głowy monstrualne bzdury o naszym życiu, o partii, o naszych ludziach. I oto człowiek radziecki przyszedł do Europy jako wyzwoliciel. Ważne było byśmy nie wronili niczego z tego szczytnego, humanitarnego posłannictwa. Nasi żołnierze nie wronili niczego. Wszędzie widziano w nich bezinteresownych, szlachetnych, humanitarnych, sprawiedliwych i zahartowanych przez wojnę ludzi.

W bardzo trudnym 1941 r. — kontynuuje autor — wierzyliśmy, że zwycięstwo nadejdzie. Cały bieg wydarzeń przygotował nas do zwycięstwa. A mimo to, kiedy wreszcie nadeszło zwycięstwo, radość nas oszołomiła... Był to najszczęśliwszy dzień w moim życiu. Nasze zwycięstwo wykazało wielkość naszej socjalistycznej ojczyzny, wykazało wszechmoc idei komunizmu, dało zadziwiające przykłady ofiarności i bohaterstwa. To prawda. Niech będzie pokój, ponieważ jest on bardzo potrzebny ludziom radzieckim i wszystkim uczciwym ludziom na świecie. I gdyby zapytano mnie dzisiaj, jaki główny wniosek — ja, który przeszedłem całą wojnę od jej pierwszego do ostatniego dnia — wyciągnąłem z tych lat, odpowiedziałbym: nie powinno być więcej wojen. Nigdy więcej wojny!

Kiedy wysunęliśmy program pokoju, kiedy na wielu spotkaniach międzynarodowych występowaliśmy z inicjatywami zmierzającymi do wyeliminowania groźby wojny, robiłem to, walczyłem o to, mówiłem o tym, w co jako komunista głęboko i do końca wierzę. Jest to, chyba, główny wniosek, jaki wyciągnąłem z doświadczenia Wielkiej Wojny".

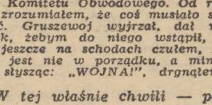

TARGI W BRNIE

● W Brnie zostały otwarte Międzynarodowe Targi Żywnościowe. W tegorocznej imprezie uczestniczy 600 wystawców z 34 krajów świata. Oprócz gospodarzy do największych wystawców należą: Bułgaria, NRD i Polska.

LIBAŃSKI SĄD SPECJALNY

● Parlament libański uchwalił projekt ustawy o utworzeniu w kraju specjalnego sądu, który będzie rozpatrywał sprawy żołnierzy i oficerów odpowiedzialnych za ostatnie starcia zbrojne między jednostkami armii libańskiej a arabskim korpusem bezpieczeństwa.

PRZECIW TERRORYSTOM

● Najbliższe posiedzenie Bundestagu będzie poświęcone m. in. głosowaniu nad przygotowanymi przez rząd projektami ustaw antyterrorystycznych. Po wprowadzeniu pewnych poprawek rząd może liczyć na poparcie większości deputowanych.

SPADEK KURSU DOLARA

● Na wszystkich zachodnich giełdach walutowych zanotowano ponownie gwałtowny spadek kursu dolara i wzrost cen złota. Brak jakichkolwiek oznak, by Stany Zjednoczone zamierzały podjąć konkretne kroki w kierunku ratowania pozycji swej waluty.

Aznavour w „Olympii"

„FRANCE-SOIR" relacjonuje „galę" Charlesa Aznavoura w „Olympii". Był to pierwszy występ artysty na estradzie paryskiej po procesie, skazującym go za przestępstwa podatkowe i celne. Na sali znajdowało się wiele osobistości ze świata sztuki. Zebrani, szczególnie ci „wtajemniczeni", byli ciekawi, czy Aznavour organiczy się do śpiewu, czy też przemówi. Jednak — przemówił. Spokojnie podszedł do rampy i w ciszy z doskonałą dykcją mówił o „sędziach i celnikach moralności, żonglujących demagogią po to, aby zapewnić wszystkich, że stoją na straży interesów społecznych". Słuchaczom z wrażenia zabrakło tchu w piersiach, lecz Aznavour oddychał normalnie, zaś jego głos w piosenkach brzmiał może jeszcze lepiej i pełniej, niż dotychczas... (PAP)

ZSRR. Modele pojazdów kosmicznych „Sojuz" i „Apollo" na Wystawie Osiągnięć Gospodarki Narodowej w Moskwie przyciągają uwagę zwiedzających.
(Fot. CAF—TASS)

Port pięciu mórz

MOSKWA (PAP). Do Rewolucji Październikowej w Moskwie odczuwano dotkliwy brak wody. W 1931 r. postanowiono wybudować kanał wodny o długości 128 km wyposażony w 240 różnego typu urządzeń hydrologicznych. Z otwarciem kanału nastąpiło wzbogacenie w wodę rzeki Moskwy, której poziom podniósł się o 3 m. Historia światowego budownictwa wodnego nie zna drugiego takiego przykładu, żeby miasto leżące nad płytką rzeką przemienić w „port pięciu mórz". Obecnie kanałem moskiewskim przewozi się rocznie ponad 2,5 mln pasażerów i 17 mln ton ładunków, a Moskwa uznawana jest za jedną z najlepiej zabezpieczonych w wodę pitną stolic świata.

Broń dla Bliskiego Wschodu

WASZYNGTON PAP. Sekretarz stanu USA, Cyrus Vance oznajmił we wtorek, że Stany Zjednoczone zamierzają wyeksportować do krajów Bliskiego Wschodu broń za sumę 4,8 mld dolarów.

Gigantyczna tokarka

MOSKWA PAP. W Kramatorsku na Ukrainie rozpoczęto seryjną produkcję gigantycznych tokarek, na których można obrabiać wały o długości do 20 metrów i ciężarze wielu ton. W tokarce zastosowano wiele nowych rozwiązań konstrukcyjnych i sterowanie numeryczne co zwiększa wydajność pracy tokarzy o 12 proc. Zmniejszono też o półtora raza hałas i przedłużono do 12 lat okres gwarancji.

Niebezpieczny ładunek

TOKIO PAP. Policja japońska podała we wtorek do wiadomości, że na pustym placu w Tokio znaleziono skradzioną ciężarówkę, na której załadowany był materiał radioaktywny. Zdaniem naukowców, odpakowanie tego materiału mogło stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia wielu osób.

Londyńska komunikacja w opałach

LONDYN PAP. Aż pięć razy szybciej można przejechać przez centrum Londynu rowerem niż autobusem. Mnożą się narzekania na nieregularne kursowanie autobusów i częste awarie wozów. Komunikacja samochodowa odczuwa brak 2 200 wykwalifikowanych kierowców i 1 200 konduktorów. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja w londyńskim metrze. Jest ono bardzo brudne, zaniedbane i słabo oświetlone. Jazda zatłoczonym metrem w godzinach szczytu staje się bardzo uciążliwa.

Co rzeczywiście wydarzyło się w Stammheim?

SKANDAL zaczął się od „Minoxa". Późnym wieczorem 12 września 1977 r., w tydzień po uprowadzeniu Schleyera, więzień Andreas Baader zażądał nagle widzenia się z wysokimi funkcjonariuszami więziennymi. Inspektor Buback i dyrektor więzienia Nusser musieli więc już po godz. 22 udać się ze swych mieszkań do więzienia. Baader oświadczył im, że od więźniów z niższych pięter otrzymał wiadomość, iż w tych dniach upływa ultimatum, i że w kwestii Schleyera ma coś pilnego do przekazania funkcjonariuszowi Prokuratury Federalnej.

To, czego Baader dowiedział się mimo zakazu kontaktowania się, było już dostatecznie alarmujące. Tego dnia „Komando im. Siegfrieda Hausnera" przekazało rządowi federalnemu 24-godzinne ultimatum; opublikowana po południu przez AFP wiadomość na ten temat nie miała być jednak, na prośbę Federalnego Urzędu Prasowego, podawana w Republice Federalnej. Czyżby więźniowie ze Stammheim otrzymali informacje radiowe lub znaki optyczne z zewnątrz? Czy też Baader słuchał jakiejś zagranicznej stacji radiowej? Urzędnicy wymiaru sprawiedliwości dopuszczali taką możliwość: wydawało się im, że słyszeli z celi Baadera odgłosy radia. Dlatego zarządzili przeprowadzenie rewizji następnego dnia.

13 września już o 9 rano prokurator i pełnomocnik Federalnego Urzędu Kryminalnego udali się do rozmównicy na rozmowę z Baaderem, a funkcjonariusze przetrząsali jego celę. Ponieważ rewizja przeciągała się, Baadera zamknięto w pustej celi nr 715. Niedługo potem zadzwonił on do dyżurki, żeby mu przyniesiono kawę z jego celi. Jaden z urzędników przeprowadzających rewizję wziął do ręki pudełko z filtrami do kawy, żeby je zanieść, usłyszał jakiś podejrzany odgłos i odkrył kamerę małoobrazkową „Minox", baterię do niej i kasetę z filmem 36 mm.

Funkcjonariusze więzienni nie byli zbytnio zdziwieni. Jednemu z sekretarzy wyniknęła się uwaga, że „Baader chyba zapomniał lepiej ją schować"; wicedyrektor więzienia skonstatował nawet „swego rodzaju schadenfreude" — panowie z Krajowego Urzędu Kryminalnego też raz coś przegapili W chwili, gdy gra szła o bezpieczeństwo więzienia i o opinię RFN, dominowało myślenie ciasnymi kategoriami kompetencji i konkurencji.

Jednakże ta reakcja była aż zbyt dobrze zrozumiała. Czyż tydzień wcześniej, w nocy po porwaniu Schleyera, 25 pracowników Krajowego Urzędu Kryminalnego nie przewróciło do góry nogami czterech cel w korytarzu terrorystów? Nadprokurator Bidera z Prokuratury Federalnej, który kierował tą rewizją — zresztą bez nakazu sądowego, bowiem istniało „niebezpieczeństwo zwłoki" — przypomina sobie, że „przesunięto każdy przedmiot"; urzędnicy przetrząsali wszystko, zaglądali do każdego garnka, do każdej torby, wymiewali z półek każdą z licznych książek po kolei. Pod materacem Baadera leżał śrubokręt. Znaleziono nawet aparat tranzystorowy Właściwie w ogóle nie powinno było go tam być, ponieważ już parę godzin wcześniej kierownictwo więzienia kazało zarekwirować wszystkie odbiorniki radiowe i telewizyjne. Gdy rankiem 6 września urzędnicy zakończyli swoje żmudne poszukiwania, dyrektor więzienia Nusser cieszył się: **„Przetrzasnęliśmy tym razem wszystko i jesteśmy pewni. Że nie zostało nic".** Nie zaglądano tylko pod listwy podłogowe.

BAADER nie mógł raczej przechowywać „Minoxa" w kieszeni spodni — wszyscy więźniowie musieli się przebrać, zanim, przed rozpoczęciem wielkiego „nalotu" zostali przeniesieni do innych cel. O tym, że gdzieś jest ukryty aparat fotograficzny funkcjonariusze więzienni wiedzieli już dawno. W końcu listopada 1976 r., tego dnia, kiedy w sieci zastawione przez policję wpadł kryjący się w podziemiu adwokat Siegfried Haag, urzędnicy kryminalni zatrzymali tymczasowo pewną pracownicę stuttgarckiego biura adwokata Croissanta Elisabeth von Dysk. W jej mieszkaniu znaleźli naświetlony negatyw filmu z „Minoxa", odbitki zdjęć Baadera, Ensslin i Raspego oraz widoków z okien cel. Ludzie, na których spoczywała odpowiedzialność za Stammheim, zadowolili się stwierdzeniem, że kamerę i film przeszmuglował z więzienia pewnie jakiś adwokat. Obrońców bowiem nie kontrolowano po wizytach. Jak jednak aparat dostał się do więzienia? Wykluczono przeszmuglowanie przez adwokatów, bowiem kontrole uchodziły za superpewne.

CZY najpóźniej teraz w głowach osób odpowiedzialnych nie powinno było zabłysnąć światełko ostrzegawcze? Jeśli w celi można było ukryć „Minoxa", to mogły się tam znaleźć również pistolety. Gdy kierownik wydziału wykonywania kar krajowego ministerstwa sprawiedliwości „przypadkowo" dowiedział się przez telefon o tym znalezisku, pocieszył się tym, że „Minoxa" znaleziono przecież w miejscu dostępnym każdej kontroli... Również dyrekcja więzienia nie spieszyła się. Za to 21 września sensację te rozgłosiła „DIE WELT" (można zapytać, kto przekazał gazecie te informację).

KIEDY federalny minister sprawiedliwości Vogel, badając tę sprawę, usłyszał jako usprawiedliwienie, że na skutek bałaganu panującego w celach skuteczna rewizja była bardzo utrudniona, jego cierpliwość się wyczerpała. W niezwykłym u niego chłodnym i rzeczowym tonie zwrócił się za pośrednictwem dalekopisu do swego stuttgarckiego kolegi Bendera, aby na przyszłość zechciał zadbać o lepsze warunki przy przeprowadzaniu kontroli w celach, a ponadto zapobiegał temu, by „takie lub podobne przedmioty mogły w sposób niezauważony dostawać się do cel tych więźniów".

(cdn) **(11)**

Kto zaopiekuje się policjantem...

WYDAJE się, że silne nerwy — to podstawowy warunek przydatności zawodowej policjanta — i teoretycznie tak rzeczywiście wygląda ta sprawa w Stanach Zjednoczonych. Praktycznie — przedstawia się inaczej. W kraju, gdzie co 27 minut ginie człowiek od kuli przestępcy, zaś co 75 sekund ma miejsce napad z bronią w ręku, na rozstrój nerwowy cierpi — według oceny psychiatrów — 35 procent policjantów.

Dziennik „Christian Science Monitor" poinformował że należą oni do pierwszej grupy ludności, jeśli chodzi o ilość popełnianych samobójstw, zaś — jak stwierdza raport opracowany przez specjalistów — alkoholizm osiąga wśród nich wprost niewiarygodne rozmiary. Najwięcej chorych policjantów notuje się w wielkich miastach. Często cechuje ich brutalność, coraz częściej też naruszają prawo. Z danych opublikowanych przez władze federalne wynika że co trzeci policjant w Chicago, co czwarty w Bostonie i co piąty w Waszyngtonie — został uznany winnym dokonania różnego rodzaju przestępstw: morderstwa, grabieży, wymuszenia i in.

KURIER KULTURALNY

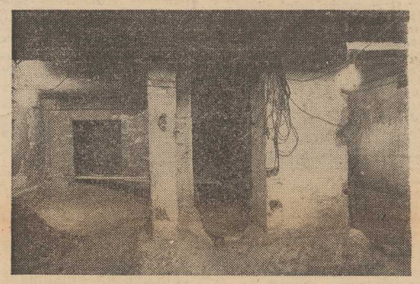

NA ZDJĘCIU: jedna z sal przyszłego klubu — „Nory aktora".
Fot. Z. Jodkowski

LAUREATKA: ANNA SZMIDT

NA VII Ogólnopolskich Spotkaniach Amatorskich Teatrów Jednego Aktora, które odbyły się w Zgorzelcu — nagrodę główną otrzymała Anna Szmidt ze Szczecina. Jej propozycja aktorska, oparta na tekstach Witkacego i Lema, zatytułowana „Maska" — wzbudziła wielkie uznanie, zarówno dla treści, jak i powściągliwego wykonania przygotowanego monodramu.

Anna Szmidt pracuje naukowo w Politechnice Szczecińskiej, zajmuje się w Instytucie Architektury i Planowania Przestrzennego projektowaniem przy użyciu maszyn cyfrowych. Jako aktorka — zdobywa nagrody w ogólnopolskich konkursach amatorskich nie jest jednak znana w środowisku macierzystym. Powód? Nikt nie kwapi się z zaproszeniem jej do występu. Ciekawostka taka...

Inna natomiast jest łezyk sprawozdawcy miesięcznika „Scena", który pisząc o uczestniczkach wyżej wymienionych spotkań zaczyna zdania w następujący sposób: „Mazurkiewicz zatytułowała ...", „Deszcz zrealizowała...", „Wróbel kontrapunktem efektownie weszła..." Właśnie

MIĘDZY LISTOPADEM A LUTYM

BIEG po kalendarz rozpoczyna się na ogół w listopadzie, a szczytowy okres zaopatrzebowania na to nieodzowne w życiu wydawnictwo przypada w grudniu. Tymczasem właśnie w grudniu o kalendarze dobijamo się z trudem, natomiast w styczniu i w lutym Krajowa Agencja Wydawnicza dostarczyła księgarniom dużą ich porcję, wydaną na znakomitym papierze. Podobnie było w ubiegłym roku. W tej sytuacji należy przypuszczać, że sami wydawcy pracują bez kalendarza. Nic straconego — mogą go nabyć w pierwszej lepszej księgarni.

TORUŃ ZAPRASZA PLASTYKÓW

WDK w Toruniu, wraz z Wydziałem Kultury i Sztuki oraz WRZZ w tym mieście zaprasza wszystkich absolwentów liceów plastycznych do udziału w przeglądzie ich twórczości. Inicjatywe te zrodziła chęć określenia statusu twórczego osób, które ukończyły te szkoły i nie są traktowane ani jako profesjonaliści, ani jako amatorzy.

Przy naszym Wojewódzkim Domu Kultury powstało koło byłych absolwentów Liceum Plastycznego dlatego też z wysłaniem prac na przegląd nie powinno być trudności. Każdy uczestnik może przedstawić trzy dzieła z zakresu malarstwa, grafiki lub rzeźby i tkaniny. Nie można zgłaszać prac pamiątkarskich ani z zakresu sztuki użytkowej. Również szkice i przedmioty wykonane z materiałów nietrwałych jak styropian czy glina nie wypalona, nie będą brane pod uwagę.

Prace przyjmowane są do 30 kwietnia, pod adresem: WDK Toruń, ul. Piastowska 7 numer kodu 87-100. Na odwrocie prac należy zamieścić metryczkę z danymi autora, łącznie z rokiem urodzenia, miejscem pracy, określeniem techniki i tytułem. Otwarcie wystawy zakwalifikowanych przez furyę dzieł nastąpi w czerwcu 1978 r.

„NORA" JAK NORA

ADAPTACJA pomieszczeń piwnicznych na klub aktorów w Teatrze Polskim do potrzeb zatrudnionego tu zespołu — przebiega dość powoli. Prace prowadzi KPBB nr 1, któremu pozostało położenie tynków i posadzek. Szkoduł w tym, że przedsiębiorstwo nie ma potrzebnych płytek klinkierowych. Dlatego też wnętrze przyszłej „Nory aktora" wygląda jak pobojowisko. (Patrz zdjęcie powyżej).

Toczą się równocześnie zabiegi przy przygotowaniu wyposażenia wnętrza. Szczecińska Stocznia Jachtowa kończy boazerię do wyłożenia ścian. Są już zmagazynowane stoliki i krzesła. Przewiduje się, że na przełomie lutego i marca prace będą na ukończeniu.

Ryba pod ręką

CO TO JEST marikultura?

HODOWLA ryb w pasie morskich wód przybrzeżnych znana jest w Europie od ponad stu lat. Niegdyś rozwijano ją jednak tylko po to, by podtrzymać niektóre ginące gatunki. Z czasem akwa-, a właściwie — marikulturą zaczęło się interesować coraz więcej krajów świata, nie tylko europejskich; dziś hodują ryby w morzach państwa azjatyckie, afrykańskie, Północnej i Południowej Ameryki czy Oceanii.

HODOWLA ryb w pasie wód przybrzeżnych zaczęła się praktycznie rozwijać dopiero od kilku lat, kiedy spodziewano się, że wiele flot świata odciętych zostanie od bogatych w rybę szelfów, gdyż państwa nadbrzeżne ustanowią 200-milowe strefy, a także — gdy na niektórych akwenach zaobserwowano przełowienie pewnych gatunków ryb, m. in. śledzia czy halibuta. Tak więc marikultura, choć ma długoletnią już tradycję, właściwie jest jeszcze dziedziną zupełnie nową. Niektóre kraje osiągają w niej już zupełnie nie złe wyniki hodowlane, na przykład USA, gdzie trzecia część dostarczanych na rynek łososi, połowa ostryg i całość pstrągów pochodzi właśnie z morskich hodowli.

MIĘDZYNARODOWA Organizacja d/s Wyżywienia przy ONZ — FAO — poświęca ostatnio wiele uwagi tej nowej dziedzinie, gdyż siąść się ona niejako dodatkowym źródłem pozyskiwania białka. FAO przeznaczyło niedawno znaczne kwoty na hodowlę ryb w krajach Trzeciego Świata.

Naukowcy powiadają, że właściwie do uprawiania marikultury nadaje się większość światowych mórz i oceanów, oczywiście — zbiorniki nie zatrute jeszcze ściekami. Świetne wyniki hodowlane osiąga się już zatem w Morzu Barentsa i Morzu Białym, gdzie niedawno podjęto „produkcję" łososia pacyficznego. Na akwenach tych dobrze sobie radzą z marikulturą specjaliści radzieccy, na Morzu Północnym — Norwegowie. Amerykanie i Francuzi zamierzają hodować ten gatunek ryb w Atlantyku i na Wielkich Jeziorach. Ostatnio uwagę światowych badaczy wszystkiego co związane z marikulturą zaprząta hodowlany eksperyment amerykańsko-francuski, pierwsza zresztą próba współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie, prowadzony w pojemnikach, tzw. sadzach, za kotwiczonych na Atlantyku w rejonie Brestu. Warto dodać, że europejski partner USA hoduje już łososia pacyficznego od początków lat siedemdziesiątych, a w kwietniu 1974 r. pierwsza partia tych ryb znalazła się w sklepach Paryża.

MARIKULTURA PO POLSKU

POLSCY naukowcy także przewidzieli w porę, że nasze rybołówstwo dalekomorskie znajdzie się kiedyś w trudnej sytuacji. Szukano zatem możliwości zwiększenia połowów z rodzimego Bałtyku, czyniono próby zarybiania tego akwenu narybkiem ryb szlachetnych. Od wielu lat badano także zachowanie się pstrąga — ryby żyjącej w wodach słodkich — w słabo zasolonym zbiorniku bałtyckim.

Profesor dr Józef Wiktor z Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni należy do niewielkiego grona najwybitniejszych polskich specjalistów w dziedzinie marikultury. Przez wiele lat wykonywał w akwarium liczne doświadczenia związane z zachowaniem się pstrąga w dwóch różnych środowiskach wodnych, zaś w 1976 r. mógł już — po zakończeniu żmudnych badań — rozpocząć eksperyment hodowlany w Zatoce Puckiej. Tak więc wiosną tegoż roku kupiono w Grzybowskim Młynie sporą partię pstrągowego smolta i umieszczono ją w specjalnych klatkach — sadzach, zakotwiczonych we wspomnianym akwenie. Cztery lata prób laboratoryjnych prof. Wiktora miały się wreszcie sprawdzić w warunkach naturalnych.

BADANIA placówki MIR nie dotyczą wyłącznie rozwinięcia podstaw hodowli pstrąga. Równocześnie naukowcy zajmują się trocią wiślaną, zwaną polskim łososiem, rybą smaczną i niegdyś bardzo w naszym kraju popularną. Niestety, lata nadmiernej eksploatacji wód Wybrzeża Wschodniego odbiły się bardzo niekorzystnie na tym gatunku. Troć wiślana zaczęła pojawiać się coraz rzadziej i dziś trzeba szybko zahamować nieodwracalny, zdawałoby się, proces zniknięcia gatunku. Naukowcy z dziedziny rybactwa w porę uderzyli na alarm.

Prof. Wiktor powiada, że prawdziwym oczkiem w głowie jego placówki są właśnie te dwa gatunki ryb. W przypadku pstrąga MIR-owcy idą jeszcze dalej: starają się znaleźć odmianę, która by się najlepiej nadawała do hodowli w warunkach bałtyckich. Jednak gdyńscy naukowcy nie ograniczają polskiej marikultury wyłącznie do tych dwóch gatunków. Tworzy się tutaj podstawy, by w przyszłości można było zregenerować stado łososia szlachetnego, który praktycznie wygingł już w naszym kraju i spotkać go można już tylko w Drawie oraz węgorze. W przyszłości MIR-owcy wezmą także „na warsztat" łososia pacyficznego. Z tym gatunkiem przeprowadzają liczne badania nie tylko Francuzi i Amerykanie, ale także nasi sąsiedzi wschodni, którzy robią próby introdukcji tej ryby do Bałtyku. Czy się to uda — jeszcze nie wiadomo, bowiem rozród łososia odbywa się w rzekach.

PROF. WIKTOR podkreśla, że w naszych wodach regenerować trzeba, i to jak najszybciej, populację siei, certy i innych smacznych i poszukiwanych ryb. Wreszcie, w ślad za naukowcami z ZSRR, prowadzić się będzie badania z nowymi gatunkami wyhodowanymi przez rybaków radzieckich: besterem — krzyżówką bielugi ze sterletem i BBS — bestera z bielugą. Jest wiele gatunków, które można będzie hodować w Zatoce Puckiej, Pomorskiej, u brzegów Bałtyku. Tymczasem eksperymenty z pstrągiem w sadzach zakotwiczonych na Wybrzeżu Wschodnim powiodły się, o czym — w najbliższych numerach.

Anna WIĘCKOWSKA-MACHAY

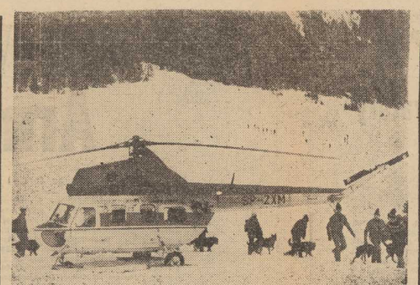

NA ZDJĘCIU: ratownicy ze swymi podopiecznymi wyruszają na poszukiwanie zasypanych — tym razem to tylko ćwiczenia.

(Fot.: CAF-Momot)

Międzynarodowy kurs GOPR

NIEDAWNO w Dolinie Chochołowskiej, po raz pierwszy w Polsce, odbył się międzynarodowy kurs GOPR, w którym oprócz ratowników wzięli udział czworonożni przyjaciele człowieka — psy specjalnie przeszkolone do poszukiwania ludzi zasypanych przez lawiny. 17 psów z Austrii, Słowacji i Polski doskonaliło swe umiejętności — czworonożni kursanci nie tylko więc odszukiwali ukrytego kilka metrów pod śniegiem człowieka, ale i wraz ze swymi opiekunami skakali z „zawieszonego" kilka metrów nad ziemią śmigłowca.

Pierwszy pies lawinowy pojawił się w Polsce nie tak dawno, bo w 1974 r. Była to Honda, która ułożona została na specjalnym kursie w Słowacji, dokąd pojechała wraz ze swą właścicielką — prekursorką całego ruchu, lekarką weterynarii Martą Gutowską, ordynatorką rzeszowskiej lecznicy dla zwierząt. Obecnie liczba tych oddających niecodzienne usługi psów wzrosła do dziesięciu. Sześć z nich jest „na etacie" GOPR-u, pozostałe zaś w razie potrzeby współpracują z pracownikami górskiego pogotowia.

W Stoczni Północnej

Powstaje największy polski statek łowczy

GDAŃSK. Stocznia Północna im. Bohaterów Westerplatte, która specjalizuje się w konstrukcji dużych przemysłowych statków łowczych, przystąpiła do budowy trawlera-przetwórni rozpoczynającego nową serię B-407. Będzie to największy statek łowczy zbudowany w Polsce. Dwie takie jednostki zamówił szczeciński „Gryf" a jedną gdyński „Dalmor". Pierwsze wejdą do eksploatacji w przyszłym roku.

Jednostki B-407 o nośności 2 100 ton będą nie tylko większe od stanowiących obecnie trzon naszej floty dalekomorskiej trawlerów-przetwórni, ale także bardziej uniwersalne i lepiej wyposażone. Projekt uwzględnia możność połowów we wszystkich strefach klimatycznych, w tym także polarnej. Silnik o mocy 5 200 KM zapewni szybkość 15 węzłów i znacznie ułatwi przy trałowaniu.

Chwasty pod prądem

W USA opracowano metodę niszczenia chwastów za pomocą wysokiego napięcia. Stosując tą wykorzystuje się różnice wysokości roślin uprawnych i chwastów we wczesnych stadiach rozwoju (wiedy gdy wysokość chwastów przewyższa wysokość roślin uprawnych). Urządzenie do niszczenia chwastów zmontowano na czterokołowej platformie ciągnionej przez traktor. Jego zasadnicze elementy to generator prądu, przewody i metalowe haki. Gdy hak dotyka rośliny — przepływa nią prąd i roślina ginie.

Echa Balu Zamkowego

Foto: Z. Jodkowski

Produkcja „w ciemno"?

WUTEH ułatwia pracę handlowcom

ZAKŁAD nazywał się kiedyś ENTRA, fabryka wyrobów metalowych. W związku z nowym podporządkowaniem otrzymał nazwę Przedsiębiorstwo Produkcji Urządzeń Transportowych WUTEH. Generalnie specjalizuje się w urządzeniach transportowych bez napędu stosowanych w sklepach i magazynach, ułatwiających pracę nie tylko obsłudze ale także klientom zrobienie zakupów.

— W PROGRAMIE produkcyjnym — **stwierdza dyrektor Marian Rodziewicz** — mamy 33 typowymiary wózków. Aktualnie w produkcji znajduje się 10 typowymiarów. I choć wykonujemy plany produkcji i sprzedaży mamy pewien niedosyt. Na dobrą sprawę nie ma rozeznania zapotrzebowania rynku na nasze wyroby. A chcemy produkować urządzenia nowoczesne i potrzebne, wprowadzające element postępu w technice handlu. W 1974 r. opracowaliśmy, a w 1975 r. uruchomiliśmy szlagier — wózek o nośności 100 kg jeżdżący po schodach, typowy do użytku w małych sklepach. Nie produkujemy, bo nie ma zapotrzebowania. Ale czy naprawdę nie ma? O tym nie jesteśmy przekonani. Może tylko informacja o tym sprzęcie nie dotarła do właściwych adresatów?

Obecnie chcemy lansować proste urządzenie — ramkę zaopatrzoną w kółka. Pojemniki ze śmietaną, mlekiem, napojami i innymi towarami przeciągane są po podłodze w ogromnej większości sklepów. Nasz wózeczek jest dostosowany do gabarytów pojemnika. Tak więc można ustawione na wózku pojemniki włoczyć do sklepu, a następnie puste opakowania lokować na drugim wózku i odstawić na zaplecze. Nie tylko większa higiena, ale także znacznie ułatwienie dla personelu. Inny wózek tego typu przystosowany jest do przewozu 30 transporterów „Pepsi" czy oranżady, 20 transporterów mleka lub 20 transporterów pieczywa. Tu sprawa jest bardziej złożona, gdyż wózek taki powinien być ładowany u wytwórcy, eksponowany w sklepie, a po sprzedaży towaru odsyłany po świeżą partię. Do rozwiązania pozostaje także sprawa transportu — załadunku na samochód u wytwórcy towaru jak i rozładunku wózka-kontenera przed sklepem. Transport handlu wewnętrznego dysponuje już samochodami umożliwiającymi podobne operacje. Naszym wózkiem o takim przeznaczeniu interesuje się szczecińska mleczarnia. Wózek ma koła osadzone na łożyskach tocznych i zaopatrzone w gumowe opony, będzie więc łatwy do obsługi.

WUTEH przygotowuje także wózek innego rodzaju. Będzie to lekka konstrukcja o dwóch paletach, lub półkach jak kto woli (górna przy składowaniu wózków opuszczana), zwana potocznie wózkiem ogrodowym. Wprawdzie z ogrodem jako takim ma on niewiele wspólnego, ale może być stosowany w szklarniach, kwiaciarniach, sklepach, do transportu i ekspozycji np. jabłek i pomidorów w skrzynkach, doniczek z kwiatami, transporterów z napojami, a także do urządzania ekspozycji czy też sprzedaży przed sklepami. Może być także stosowany w dużych sklepach spożywczych przy dużem wielkoseryjnym zakupów.

Eksport, który w 1974 roku wynosił 220—240 tys. zł dew., zaczyna się liczyć w działalności przedsiębiorstwa. Rok 1977 zamknięto 7 mln zł dew.

— CAŁA NRD „jeździ" naszymi wózkami zakupowymi — **mówi dyr. Rodziewicz.** — Współpraca z NRD dała nam bardzo dużo. Produkcji wózków koszykowych nauczyliśmy się w zasadzie na rynku naszych sąsiadów. Nie tylko stawiali wysokie wymagania, ale także wskazywali co należy dopracować. I potrafiliśmy się dostosować do tych wymagań. W roku ub. na eksport wyprodukowaliśmy ok. 40 tys. wózków zakupowych, a w roku bieżącym mamy zamówienia na 46 tys. sztuk. Natomiast rynek krajowy wziął zaledwie ok. 4 tys. sztuk mimo że zamówiono 9 tys. W tym roku krajowe zamówienia mówią o 8 tys. wózków zakupowych, ale ta liczba prawdopodobnie się nie utrzyma. Nasze kontakty eksportowe rozciągają się także na CSRS i Węgry, ostatnio zainteresowała się naszymi wyrobami Bułgaria. Spodziewamy się także zainteresowania Związku Radzieckiego. W RWPG specjalizujemy się bowiem w wytwarzaniu wózków zakupowych, sztaplarek ręcznych z napędem hydraulicznym i innych tego rodzaju urządzeń. W ub. roku w październiku braliśmy udział w INTECO-77 w międzynarodowej imprezie organizowanej w Brnie pod egidą RWPG. Był to pokaz wyposażenia i sprzętu handlu i gastronomii. M. in. nasz wózek zakupowy 50-litrowy — w „samach" są 35 l — większy i wygodniejszy, uzyskał „Grand Prix". Tam też znalazł się w centrum uwagi radzieckich specjalistów.

WÓZKI WUTEH-u rozprowadzane są przez Centralę Techniczną w Gdańsku i Zakład Zaopatrzenia i Zbytu Zjednoczenia WUTEH we Wrocławiu. Mankamentem tej działalności jest brak informacji o tym co się produkuje. Z jednej strony przedsiębiorstwa handlowe twierdzą, że nie mają czym transportować towarów w swych sklepach, z drugiej natomiast przemysł nie zna rzeczywistego zapotrzebowania. Przedsiębiorstwo Urządzeń Transportowych WUTEH w Szczecinie przygotowało wprawdzie rodzaj katalogu, który przez resort miał trafić do dyrektorów wojewódzkich wydziałów handlu, ale nie przyniosło to większych efektów. Od sierpnia ub. roku ciągnie się sprawa wydrukowania aktualnego katalogu. Wydawnictwo handlu wewnętrznego „Libra" obiecuje zrealizowanie zamówienia w II półroczu br. Aktyw przedsiębiorstwa twierdzi, że z informacją należy dotrzeć do kierowników sklepów, a więc do ludzi zainteresowanych bezpośrednio w unowocześnianiu własnej pracy. Bez pełnego rozeznania potrzeb krajowych trudno precyzować perspektywy produkcyjne i rozwojowe zakładu. A załoga ambicje ma duże. Świadczyć może o tym 6 znaków jakości „1" i wystąpienie o nadanie 4 dalszym wyrobom wytwarzanym w zakładzie.

E. WITUSZYŃSKI

Francuzi jeżdżą ostrożniej

NA drogach francuskich w minionym roku w wypadkach drogowych zginęło około 13 tysięcy osób. Mimo smutnej wymowy tego bilansu, wykazuje on jednocześnie pewną poprawę bezpieczeństwa na drogach i zmniejszenie o około 8 tys. liczby ofiar w porównaniu z rokiem 1976.

Główne przyczyny wypadków drogowych to nadużywanie alkoholu przez kierowców (43 proc. kraks samochodowych) ze szczególnie groźnymi następstwami zwłaszcza podczas jazdy nocą. Mimo, że na ogół francuscy kierowcy wykazują obecnie więcej ostrożności i ograniczają szybkość pojazdów, tym nie mniej nadal jeszcze panuje niechęć do używania pasów bezpieczeństwa.

Wyścigi samochodowe na monitorze

FIRMA Interton Electronic (RFN) opracowała nowy system gier telewizyjnych VIDEO 2800. Nowe urządzenie dołącza się do domowego odbiornika telewizyjnego, na ekranie którego ukazują się odpowiednie symbole. W wyniku manipulacji pokrętłami urządzenia, symbole te przesuwają się, imitując grę w tenisa, hokeja itp. VIDEO 2800 rozszerza znane dotychczas możliwości domowego tenisa czy hokeja, przewidując możliwość zastąpienia współpartnera gry „robotem", z którym można wygrać lub przegrać, ponieważ ma on regulowaną automatykę. Nowy system umożliwia też rozgrywanie w domowych pieleszach wyścigów samochodowych. Przy słyszalnym warkocie pędzących na ekranie symboli samochodów, należy tak manewrować pokrętłami, aby wyprzedzanie nie kończyło się krakską.

Złoto w piaskach

W ARABII SAUDYJSKIEJ — największym na świecie eksporterze ropy naftowej — odkryto ostatnio również złoże ze znaczną zawartością złota. Brytyjska firma „Consolidated Gold Field LTD London", specjalizująca się w poszukiwaniach i eksploatacji złóż złota, rozpoczęła już na podstawie zdjęć satelitarnych wydobywanie złotonośnych rud. Znajdują się one w rejonie Mahd Al-Dhahab, o 275 km na północny wschód od miasta portowego Dżiddy. Zakomunikowano również, że francuskie, amerykańskie i inne firmy, otrzymały ostatnio koncesje na poszukiwania złota w innych pustynnych rejonach Arabii Saudyjskiej. Czy więc do saudyjskich „narodolarów dołączą nowo odkryte „złotodolary"?.

GEORGES SIMENON

Przekład: Wandy Wąsowskiej

Tytuł oryginału: Mon ami Maigret

85

Czy to nie jej dotyczyło to odkrycie, które, jak mu się wydawało, zrobił tej nocy? W zamyśleniu zszedł na dół do sali, gdzie na stołach sterczały piramidy krzeseł. Drzwi były pootwierane, na tarasie krzesła też stały jedne na drugich. Nikogo tu nie było.

Maigret wszedł do kuchni, która wydała mu się ciemna. Musiał przez chwilę przyzwyczaić wzrok, żeby coś zobaczyć.

— Dzień dobry, panie komisarzu. Dobrze pan spał?

Była to Jojo w swojej bardzo krótkiej, czarnej sukience, która dosłownie oblepiała jej ciało, tak że wydawało się, iż pod suknią jest zupełnie naga.

— Napije się pan kawy?

Maigret przez chwilę pomyślał o żonie, która prawdopodobnie szykuje teraz śniadanie w ich mieszkaniu na bulwarze Richard-Lenoir. W Paryżu może pada deszcz. Gdy wyjeżdżał, było tam chłodno, niemal jak w zimie. Tutaj wydawało mu się to wprost nie do uwierzenia.

— Czy przygotować panu stolik?

Komisarzowi nie było to potrzebne. Czuł się doskonale w kuchni. Jojo wrzuciła do ognia trochę suchych gałęzi winorośli, które napełniły kuchnię przyjemnym zapachem.

Maigret wciąż usiłował przypomnieć sobie, jakie to odkrycie zrobił tej nocy, gdy nie mógł zasnąć. Trochę go żenowało to sam na sam z młodą dziewczyną.

— Czy pan Paweł już wstał? — zapytał, aby coś powiedzieć.

— O, pan Paweł już dość dawno jest w porcie. Zawsze z samego rana udaje się tam, aby kupić ryb, gdy tylko barki powrócą z połowu.

Rzuciła okiem na zegar.

— „Kormoran" odpływa za pięć minut.

— Czy nikt więcej nie schodził na dół?

— Pan Karol.

— Ale nie zabrał swego bagażu?

— Nie. Jest razem z panem Pawłem. Pański przyjaciel także wyszedł jakieś pół godziny temu.

86

Maigret spojrzał na plac przez otwarte na oścież drzwi.

— Pewnie pływa — informowała dalej Jojo — Miał na sobie kostium kąpielowy, wziął ze sobą także ręcznik.

O ile przedtem wydało się komisarzowi przez chwilę, że jego odkrycie miało związek z Ginette, o tyle teraz miał wrażenie, że było w nim również coś o tej małej Jojo. Przypomniał sobie, że w tym półśnie ukazała mu się ona taka, jaką ją widział, gdy szła przed nim po schodach na górę. W tej myśli nie było nic erotycznego. Zwrócenie uwagi na jej nogi było czymś zupełnie ubocznym. Po co właściwie weszła ona potem do jego pokoju? Mimo woli jednak powrócił myślą do Ginette. Poprzedniego dnia domagał się, aby mu powiedziała, w jakim celu zjawiła się na Porquerolles.

„Dlaczego pani tu przyjechała?" Zadawał to pytanie kilkakrotnie, ona zaś za każdym razem podawała inny powód. Najpierw oświadczyła, że po prostu chciała się z nim zobaczyć. Dowiedziała się, że jest on na wyspie i przypuszczała, że wyda polecenie, aby ją odnaleziono.

Nieco później twierdziła, że jest zaręczona z panem Emilem, przyjechała więc, aby oczyścić go z jakichkolwiek bądź podejrzeń i przekonać komisarza, że Emil nie ma nic wspólnego ze śmiercią Marcelego.

Czyż nie miał racji, gdy odniósł się do niej z taką surowością? Wprawdzie w końcu rozwiązał się jej język, ale jeszcze za mało.

Opanowany tymi myślami, Maigret stał koło pieca, pijąc małymi łykami kawę. Uwagę jego zwróciła filiżanka, którą trzymał w ręku. Wykonana ze zwyczajnego fajansu, miała ona kształt staroświecki i była prawie kopią tej, jakiej używał w domu rodziców, gdy był dzieckiem, i którą uważano za jakiś unikat.

— Nie będzie pan nic jadł?

— Jeszcze nie teraz.

(cdn)

Polonia w Rio Grande do Sul

NIEDAWNO w Brazylii ukazała się książka, której autorem jest ks. Albert Stawiński, a jej tytuł brzmi: „Primordios da Imigracao Polonesa no Rio Grande do Sul". Jest ona swego rodzaju podsumowaniem badań nad dziejami Polaków w Brazylii, a także przypomina wielu osobom zamieszkującym ten kraj o więzach, łączących ich z Polską. Praca A. Stawińskiego jest tym cenniejsza, że jedną z jej części poświęcono Polsce dzisiejszej, takiej, jaką widział i zapamiętał autor. Jak pisał jeden z recenzentów, „widział ludzi, zniszczenia wojenne, historie, piękno kraju i jego miast nowoczesnie odbudowanych i tych pokrytych patyną lat".

Z udziałem 23 ekip zakładowych

Stargardzki RTN po raz piąty

OGROMNE powodzenie szczecińskiego Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych zainspirowało przed paroma laty stargardzki aktyw sportowy do przeprowadzenia podobnej imprezy w grodzie nad Iną. Propozycja spotkała się z żywym zainteresowaniem pracowników tamtejszych przedsiębiorstw i instytucji. Sprawiło to iż, podobnie jak w Szczecinie, RTN wszedł na stałe do kalendarza sportowych wydarzeń w Stargardzie.

W tym roku spartakiada stargardzkich zakładów pracy obchodzi jubileusz. Entuzjaści rekreacji spotkają się bowiem już po raz piąty na arenach turnieju. Do V Jubileuszowego Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych przystąpią ekipy 23 stargardzkich przedsiębiorstw i instytucji.

V RTN zainaugurowali przed kilkoma dniami tenisiści stołowi. Zwyciężył zespół Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w składzie: Maria Talarek, Zdzisława Horak, Jan Dixa, Bogusław Podleżański i Adolf Timochowicz przed Miejską Radą Zakładową ZNP i Urzędem Miejskim. Po tenisistach stołowych przystąpią do rywalizacji brydżyści (25—26.II).

PROGRAM stargardzkiej spartakiady międzyzakładowej przewiduje udział uczestników imprezy w 15 konkurencjach. A oto one: tenis stołowy, brydż, szachy, siatkówka, piłka nożna, strzelectwo, pływanie, tenis ziemny, wędkarstwo, spływ kajakowy, ścieżka zdrowia, lekko atletyka, pięciobój szefów, przeciąganie liny. (jg)

Zimowa Spartakiada Młodzieży

POD ZNAKIEM rywalizacji reprezentantów Zakopanego i Bielska-Białej toczy się Zimowa Spartakiada Młodzieży. Wczoraj rozegrane zostały kolejne konkurencje — dwubój alpejski i konkursy skoków narciarskich. Najwięcej do powiedzenia w walce o medale mieli reprezentanci tych dwóch miast. W klasyfikacji szkół podstawowych zdecydowanie prowadzi Szkoła Mistrzostwa Sportowego z Zakopanego — 73 pkt., wyprzedzając Szkołę Podstawową z Karpacza — 14,5 natomiast w punktacji szkół ponadpodstawowych pierwsze miejsce zajmuje Liceum Ogólnokształcące im. Asnyka z Bielska-Białej — 107 pkt. przed Liceum Ogólnokształcącym z Zakopanego — 106 pkt.

Po formę do Kuwejtu

WCZORAJ piłkarska reprezentacja Polski opuściła Jugosławię i odleciała do Kuwejtu. Dziś i jutro rozegrają dwa spotkania z I-ligowymi zespołami tego kraju.

PRZED odlotem do Kuwejtu trener Gmoch powiedział:

„Chociaż pogoda w Jugosławii nie dopisała, udało nam się w pełni zrealizować nasz program treningowy. Oczywiście naszym zawodnikom brakowało jeszcze szybkości i twardości, ale są to elementy, które opanują w późniejszym okresie. Piłkarze mają dobrą kondycję i nieźlą wytrzymałość.

W EUROPIE niełatwo jest znaleźć właściwych sparringpartnerów. Poza tym w obecnym okresie przygotowań potrzebni są nam przeciwnicy najwyżej średniej klasy. Zespoły Kuwejtu odpowiadają mniej więcej tym kryteriom. Organizatorzy tego wyjazdu gwarantują bardzo korzystne warunki. W Kuwejcie bolska są znakomicie przygotowane. Mamy nadzieję, że uda nam się wykonać ostatnie punkty naszego planu. Do kraju wracamy w piątek wieczorem. Jestem przekonany — stwierdził na zakończenie J. Gmoch — że wszyscy zawodnicy kadry w meczach ligowych należeć będą do najlepszych na boisku. Wielu z nich w porównaniu z jesienią ubiegłego roku zrobiło znaczne postępy. Należy się więc spodziewać, że rywalizacja o miejsca w reprezentacji będzie bardziej zacięta, niż można było przypuszczać. Pomoże to w dalszym kształtowaniu reprezentacji podczas Mundial-78".

KOMUNIKAT TOTALIZATORA

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach piłkarskich stwierdzono: 8 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po około 67 000 zł, 200 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 2 694 zł, 2 602 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 207 zł, 19 665 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 27 zł (liga angielska).

Przed hokeistami – Belgrad

17 MARCA w Belgradzie rozpoczną się Hokejowe Mistrzostwa Świata, w których o powrót do grupy „A" walczyć będą polscy hokeiści. Na belgradzkiej tafli prócz polskiego zespołu wystąpią drużyny: Jugosławii, Rumunii, Japonii, Szwajcarii, Norwegii, Węgier i Włoch.

NASI czołowi hokeiści w końcu tygodnia rozpoczną ostatni etap przygotowań do belgradzkiej imprezy. Po badaniach lekarskich w Katowicach, kadrowicze będą trenować w Warszawie. Do momentu wyjazdu do Jugosławii Polacy rozegrają kilka spotkań — w Warszawie z drugą reprezentacją CSRS, na wyjeździe dwa mecze z NRD oraz kilka spotkań w Czechosłowacji.

Do wyjazdu na Mistrzostwa Świata wytypowano 32-osobową kadrę. Trener reprezentacji, Slavomir Barton zapewne zostanie zmuszony do wprowadzenia korekt. Kontuzjowani są dwaj czołowi hokeiści — Andrzej Zabawa i Wiesław Jobczyk. Jest to znaczne osłabienie reprezentacji — atak Jobczyka i Zabawy z Małysiakiem był bodajże najgroźniejszą formacją naszej drużyny podczas niedawnych meczów z NRD, Rumunią czy tournee po Skandynawii.

Przygotowania do Mistrzostw Świata spowodowały, że na lodowiskach ekstraklasy nastąpi przerwa w rozgrywkach do 2 kwietnia.

BEZ SŁOW

Mundial-78

◆ Uczestnicy MŚ wybrali kwatery
◆ Plejada dawnych gwiazd w roli komentatorów

KOMITET ORGANIZACYJNY „Mundial-78" powołał 3-osobową komisję, której zadaniem jest dokładne zapoznanie się z kwaterami wybranymi przez uczestników mistrzostw. Organizatorzy odnieśli się do tej sprawy bardzo dyplomatycznie. Wiadomo wszystkim, że w zasadzie nie interesują ich warunki, czy udogodnienia, jakie hotele i ośrodki przygotowują dla rywali Argentyny. Pod pozorem kontroli tych warunków komisja ma za zadanie wymusić zgodę właścicieli na wypłacenie organizatorom specjalnego podatku od obrotu.

Prasa argentyńska zamieszcza wiele informacji o przyszłych kwaterach. Wiadomo, że gospodarze mistrzostw — piłkarze Argentyny zamieszkają w hotelu Salvatori Fundacion, który znajduje się w pobliżu Buenos Aires, na terenie tzw. pasa rekreacyjno-wypoczynkowego. W pobliżu, również na północ od centrum stolicy, w Hindu Club, w miejscowości wypoczynkowej Don Torcuato zamieszkają piłkarze Włoch i Francji.

Austriacy na miejsce pobytu wybrali ośrodek rekreacyjny w miejscowości Moron na zachód od Buenos Aires. Piłkarze Szwecji nie szukają ciszy — zamieszkają w głośnym i ruchliwym centrum Buenos Aires, w hotelu Libertador. Najwięksi rywale naszej drużyny, piłkarze RFN, zamieszkają w miejscowości Ascochinga. Ośrodek, wybrany przez nich — Golf Club, jest położony kilkanaście kilometrów na zachód od Cordoby i jest całkowicie odizolowany.

Piłkarze Szkocji zamieszkają w hotelu Sierras, w miejscowości Alta Craela. Zespoły Peru i Iranu wybrały sobie miejscowość Carlos Paz. Peru będzie miało kwatere w hotelu Obras Sanitarias, a Iran — w hotelu Monaco.

Sąsiadami Polaków, którzy zamieszkają w centrum Rosario, w hotelu Liberador, będą piłkarze Meksyku, którzy zarezerwowali sobie hotel Majestic

Węgrzy — podobnie jak Brazylijczycy — będą mieszkali w Mar del Plata. Hiszpanie jeszcze nie wybrali miejsca pobytu, a Tunezja zamówiła pokoje w hotelu Marista, niedaleko Mendozy. Holendrzy postanowili mieszkać w ośrodku turystycznym Champadmalal.

* * *

Biuro Prasowe „Mundial-78" ma już prawie kompletną listę akredytowanych dziennikarzy oraz sprawozdawców radiowych i telewizyjnych. Wśród nich znajdą się m. in.: Lew Jaszyn (ZSRR), Bobby Charlton i Boby Moore (obaj Anglia), a także Kopa i Fontaine (obaj Francja), Albert (Węgry), Netzer i Seeler (RFN) oraz Gerson i Mauro (Brazylia). Wielki Pele będzie komentował przebieg mistrzostw dla telewizji Wenezueli.

POKRÓTCE

MŁODZI BOKSERZY PIĘCIU PAŃSTW WYSTĄPIĄ W GNIEŹNIE

W DNIACH 16—19 bm. odbędzie się w Gnieźnie IV międzynarodowy, młodzieżowy turniej bokserski o „Złoty pas" Aleksandra Polusa, który w wadze półkrowej zdobył pierwszy dla Polski tytuł mistrza Europy. W imprezie wystąpi 88 zawodników do 19 lat z Bułgarii, NRD, Rumunii, ZSRR i Polski. Ta konfrontacja naszych młodych bokserów z czołowymi przedstawicielami tej kategorii wiekowej z czterech państw ma na celu m. in. wyłonienie przyszłych olimpijczyków. Polska ekipa przygotowuje się do tej imprezy w Cetniewie. Wśród gości najwięcej zawodników zgłosiły Rumunia i NRD — po 10.

WIADOMOŚCI HOKEJOWE

W SZTOKHOLMIE rozegrano towarzyski mecz hokeja na lodzie, w którym Szwecja przegrała z Czechosłowacją 4:7 (1:2, 0:3, 3:2).

W NOERKOEPING druga reprezentacja hokeistów Szwecji zmierzyła się z drużyną NRD odnosząc zdecydowane zwycięstwo 5:0 (0:0, 4:0, 1:0).

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Dożywocie" g. 19; POLSKI — „Skiz" g. 19; MUZYCZNY — „Rose Marie" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Utracona cześć Katarzyny Blum" g. 15.30, 18, 20.15 — RFN, l. 15; czwartek: g. 9, 11, 13.15, 15.30, 20.15; KOSMOS (tel. 380-03) „Śmierć z komputera" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15 20.30 — fr., l. 15 (środa i czwartek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Wrzos" g. 18 — pol., arch., l. 12; „Na tropie Wilby'ego" g. 15.45, 20 — ang., l. 18; czwartek: „Ważżż" g. 18 —USA, l. 15; „Transamerican express" g. 15.45, 20 — USA, l. 15; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Nickelodeon" g. 16, 18.15 — ang., l. 12; „Joe Kidd" g. 20.30 — USA, l. 15; czwartek: „Brunet wieczorową porą" g. 11.15 — pol., l. 12; „Nickelodeon" g. 9, 13.30, 16, 18.15, 20.30; POLONIA (tel. 22-18-34) „Uzana wódz Apaczów" g. 15 — NRD, panoram.; „Oddział" g. 17.30 — USA, l. 15 — panoram.; „Charley Varrick" g. 19.45 — USA, l. 18; PIONIER (tel. 475-02) „Reksio i samotnik" g. 19, 17 — pol.; „Podróż Sindbada do złotej krainy" g. 11, 13, 15 — ang.; „Czy Lucyna to dziewczyna" g. 18 — pol., l. 12; „Ostatni pociąg z Gun Hill" g. 20, 22 — USA, l. 15; HETMAN (Pomorzany) „Posłannictwo z innej planety" g. 17, 19 — RFN; DRUŻBA (tel. 356-05) „Niewinne" g. 15.30 — wł., l. 18; PROMIEŃ — „Granica" g. 16, 18, 20 — pol., l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Godzilla kontra Gigan" g. 17.30 — jap., l. 12 — panoram.; „Akcja Salamandra" g. 19.30 — rum.-wł., l. 15; MEWA (Żelechowo) „Cenny depozyt" g. 18 — fr., l. 12 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Powodzenia stary" g. 17.30, 19.30 — fr., l. 15; HUTNIK (Stołczyn) „Kariera na zlecenie" g. 17, 19 — fr., l. 18; 1 MAJ (Żydowce) „Synowie szeryfa" g. 17 — USA, l. 15 — panoram.; „Ludzie godni szacunku" g. 19 — wł., l. 18; BAJKA (Police) „Konie Valdeza" g. 17, 19 — wł. l. 15; SYRENKA (Jasienica) „Dzień szarańczy" g. 18 — USA, l. 15; GRYF (Gryfino) „Gdzie się podziała 7 kompania" — fr.; WISŁA (Goleniów) „Własne zdanie" — radz., panoram., l. 15; „Stara strzelba" — fr., l. 18; DAR (Stargard) „Żołnierze wolności" — radz.-pol., panoram., l. 12 — cz. I i II; INA (Stargard) „Powrót straconych" — jug. l. 12.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych: Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu: Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat: Przyroda morza: Urządzenia i mechanizmy statków morskich: Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70: Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim: Kultura Afryki zachodniej: Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim: Wystawa przyrodnicza: ptaki: „Dogonowie i inni" g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Architektura i urbanistyka Szczecina — w XXX-lecie SARP g. 9—15; ZAMEK — „Fotografia" g. 10—18; KAW — Hołdu Pruskiego 5 — „Architekci polscy w konkursach międzynarodowych" g. 10—15; BWA — ZAMEK — „60 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej" g. 10—18; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Zofii Kuglin.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIECA — Wojciecha 7: WEWN. — Pomorzany: CHIR. — Piotra Skargi: POŁOŻNICTWO — Gołęcino; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIECA — Wojciecha 7 — g. 19—7. DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7: STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7: NAD ODRĄ 18 — g 15—8.

APTEKI

WIELKA 17 (dodatkowo odtrutki i tlen) tel. 372-75; WOJSKA POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; WOJSKA POLSKIEGO 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN, NAD ODRĄ 20 — tel. 23-94-22; PODJUCHY, PL. WOLNOŚCI 5 — tel. 61-28-20.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g 7—21

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g 8—18

KOLEJOWA — tel 469-23: pociągi przyjeżdżające — 934; pociągi odjeżdżające — 933.

USŁUGI — tel. 428-14, 473-15 — g. 8—17

STAN DRÓG — Szczecin — tel. 426—51: Dabie — tel 612-448 i 612-449:

PUNKT INFORMACYJNY „RODZINA" tel. 918

TOWARZYSTWO PLANOWANIA RODZINY — tel. 17-19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15 Melodie — muzyczny klub miast. 15.30 NURT — organizacja pracy dziecka (kol.). 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Program dla dzieci 17 Rodowody „Czerwony kasztelaniec" (kol.). 17.25 Losowanie Małego Lotka. 17.40 Film radz. „Rzeka płynie dla zakochanych" 19 Dobranoc, dziennik (kol.) 20.30 Film jap. z cyklu „Mity i rzeczywistość" (kol.). 22.45 Dziennik (kol.). 23 Komedia omyłek — program w formie zabawy-teleturnieju (kol.).

PROGRAM II

16 Kino TDC „Do przerwy 0:1". 16.30 Film radz. „Wariant „Omega" cz. I 17.40 Żeglarz roku (Szcz.). 18.10 Prezentacja programów muzycznych (kol.) 19 Kronika (Szcz.). 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 J. rosyjski 21 J. angielski. 21.30 „24 godziny" (kol.) 21.40 Teatr TV „Mindowe" (kol.). 22.40 Film wł. „Niewidoma z Sorento".

CZWARTEK

6 i 6.30 RTSS. 9 Przysposobienie obronne dla klas VIII i I lic. 11.05 J. polski dla klas VII. 11.35 Film radz. „Wariant Omega" (powt.). 12.45 i 13.25 RTSS. 15 Melodie — kameraliści (kol.). 15.30 Kino filmów animowanych. 16 Dziennik (kol.). 16.10 Obiektyw. 16.30 Ekran z bratkiem (kol.). 18 Reportaż wojskowy „Dozór". 18.20 Stara nastrojowa muzyka i pieśń polska (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 — Film krym. USA „Inspektor „Tibbs" (kol.). 22.25 Pegaz (kol.). 23.10 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16 Dla młodych widzów „Paragrafy i my". 16.30 Inicjatywy — historia polskiego porcelitu (kol.). 17 Galeria 35 milionów. 17.30 Studio Sport (kol.). 18 Popołudnie podróży i przygody „Od Morza Czerwonego do Kilimandżaro" (kol.). 19 Kronika (Szcz.). 19.20 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 NURT — kultura fizyczna (kol.). 21 NURT — rozwój procesów poznawczych. 21.30 NURT — dialektyka bytu społecznego i świadomości społecznej. 22 „24 godziny" (kol.). 22.15 Film TVP „Chłopi" (kol.). 23.05 Sytuacje — „Nie jesteś sam".

PROGRAM BERLIŃSKI

15.05 Film TVP „W pustyni i w puszczy". 15.45 Film rum. „Biały pokój". 17 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.15 W przerwie. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej 19 „Uchodźcy palestyńscy". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Stres — atrybut postępu? 20.30 Kubańskie rytmy. 21 — Stres — atrybut postępu? 21.45 Kronika. 22 Film CSRS „Życie na wygnaniu". 23.20 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 19, 20, 21, 22, 0.01. 15.10 Studio „Gama". 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.33 Dixieland na świecie. 19.15 Przeboje sprzed lat. 19.40 Sprawozdanie z Zimowej Spartakiady Młodzieży w Katowicach. 20.10 Koncert dnia. 21.20 Koncert Chopinowski z nagrań Władimira Aszkenaziego. 22.23 Lublin na muzycznej antenie. 23.15 WOSPRITV dla słuchaczy z kraju i za granicą. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenka.

PROGRAM II
(na fali 230 m i UKF 67.52 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 IV Festiwal Młodych w Filharmonii Narodowej. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.30 Studio „Słonecznik". 15.30 Studio Plus. 16.10 Gitara Segovii. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 „Z aktorskiego śpiewnika". 17.20 Teatr Sensacji „Czas to zasadzka". 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19 Koncert wieczorny. 19.40 Informacje, rady, propozycje. 19.55 Katalog wydawniczy. 20 Publicystyka krajowa. 20.20 Opera w przekroju. 21.40 Wirtuozi nowej muzyki. 22 Metr książek w każdym domu. 22.15 Szkic do portretu Saint John Perse'a. 22.30 Magazyn Studencki. 23.35 Co słychać w świecie.

PROGRAM III
(UKF 65.96 MHz)

15.05 Piosenki jakże dawnych lat. 15.25 „Poobiednia drzemka". 15.40 Rozszyfrowujemy piosenki. 16 Herbatka przy samowarze. 16.30 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Śladami jazzowych legend. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 „Kapitan Fracasse. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Wir pamięci". 20 Zgrzyt — magazyn Macieja Zembatego. 21 Ludwiga van Beethovena opera omnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Morze u poetów. 23.05 Między dniem a snem. 23.15 Opowieści myśliwskie.

PROGRAM IV
(UKF 68.78 MHz)

15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.45 Kwadrans poetycki. 16.05 Rozmowy o książkach. 16.25 W strone nowej techniki. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Kalejdoskop nauki. 19 Studio wiedzy polityczno-społecznej. 19.15 J. hiszpański. 19.30 Studio stereo zaprasza. 21.45 Willis Conover przedstawia. 22.15 W trosce o słowo i treść. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 I. Strawiński — 2 Suita na małą orkiestrę.

Szczecińskie Zakłady Graficzne

w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 128

ogłaszają przyjęcia kandydatów

do klas I czteroletniego

LICEUM POLIGRAFICZNEGO
w Warszawie

Informujemy, że w roku szkolnym 1978/79 posiadamy 10 miejsc w Liceum Poligraficznym w Warszawie z zabezpieczeniem miejsc w internacie dla uczniów z terenu Szczecina wg niżej podanych zawodów (tylko chłopców):

- ◇ FOTOGRAF — 3 miejsca
- ◇ KOPISTA — 3 miejsca
- ◇ CHEMIGRAF — 4 miejsca

Termin składania podań — do 28 lutego 1978 r.

Kandydaci do szkoły składają następujące dokumenty: podanie — ankieta poświadczona przez szkołę podstawową, świadectwo zdrowia oraz orzeczenie lekarza o przydatności kandydata do wybranego zawodu — (OB, morfologia, badania moczu, szczepienia).

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do internatu — kwestionariusz w sprawie przyznania miejsca w internacie dokładnie wypełniony i poświadczony przez zakład pracy rodziców lub opiekunów.

Trzy fotografie (w wymiarze 4×3), świadectwo ukończenia klasy VII oraz wykaz ocen za półrocze klasy VIII.

514-K

Odsetki

z odniesieniami do domu

Zlecenia odsetkowe umożliwiają dopisanie odsetek do wkładów oszczędnościowych gromadzonych na książeczkach obiegowych bez konieczności pozostawienia książeczki w PKO. Tryb załatwiania jest prosty i wygodny dla klienta:

— w każdej placówce pocztowej i ajencji zakładowej można otrzymać formularz zlecenia odsetkowego,

— właściciel książeczki wypełnia formularz i składa go w dowolnej placówce,

— właściwy oddział PKO zwraca pod adresem klienta to zlecenie zawierające kwotę należnych odsetek,

— ze zleceniem odsetkowym właściciel książeczki zgłasza się w dowolnej placówce, która na poczekaniu dopisuje odsetki.

Powszechne Kasy Oszczędności zapraszają swoich klientów do podejmowania należnych odsetek za 1977 rok. Właścicielom obiegowych książeczek oszczędnościowych zgłaszającym się w Oddziale PKO, odsetki dopisywane są na poczekaniu, bez wypełniania zleceń odsetkowych.

574-K

NAUKA

KOREPETYCJE, przygotowania do matury, polski, angielski, rosyjski — udzielają nauczyciele z praktyką, tel. 427-50. 1994-G

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa" zawiadamia klientów, że dnia 18 lutego br. organizuje Bal Samotnych. Informacje, tel. 764-41. 26-K

BIURO Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi. 480-K

BIURO Matrymonialne „Rodzina" ul. Rosenbergów 110, Szczecin, poleca swoje usługi. Telefon 765-70. 202-K

SAMOTNA pani lat 55, pozna kulturalnego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1986.

KUPNO

HARMONIĘ — kupię. Kr. Jadwigi 39a/7. 1949-G

CZĘŚCI do Junaka, względnie całego na części — kupię. Dubois 35/65. 1963-G

BONY PKO — kupię, tel. 780-53. 1967-G

BONY PKO — kupię, tel. 22-89-73. 1973-G

BONY PKO — kupię, tel. 22-33-64. 1995-G

Pracownicy poszukiwani

STACJA
OBSŁUGI SAMOCHODÓW
URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO
w Szczecinie

zatrudni na dogodnych warunkach tokarza.

Zainteresowani winni się zgłaszać w Stacji Obsługi Samochodów Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie przy ul. Pocztowej 31/33, tel. 429-43.

553-K

ODDZIAŁ MIEJSKI PTTK
w Szczecinie

przyjmie do pracy
na samodzielne stanowisko
kierownika Biura Oddziału Miejskiego PTTK w Szczecinie.

Pożądana znajomość zagadnień turystyczno-krajoznawczych.

Szczegółowych informacji można uzyskać w Biurze Oddziału Miejskiego PTTK w Szczecinie, al. Jedności Narodowej 49a, tel. 434-81.

510-K

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
POLMOZBYT
w Szczecinie, ul. Mieszka I 65

zatrudni 5-osobową załogę do sklepu branży motoryzacyjnej.

Informacji o warunkach pracy i płac udziela Sekcja Spraw Osobowych, tel. 82-10-81, wew. 59.

433-K

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM w Gnieźnie pół domu czynszowego. Po kupnie wolne piękne mieszkanie 90 m kw. Oferty „Prasa" Poznań Grunwaldzka 19 dla 47389g. 481-G

W POZNANIU sprzedam domek bliźniaczy z garażem i telefonem. Dobrze usytuowany i wyposażony, wolny. Oferty „Prasa" Poznań, Grunwaldzka 19, dla 47515g. 476-K

JAROCIN pod Poznaniem — sprzedam dom. Włodarczyk, tel. 24-16 wieczorem, Nowotki 10 m. 3. 475-K

DOMEK jednorodzinny wolno stojący podpiwniczony, garaż sprzedam lub zamienie na mieszkanie 3-pokojowe. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2003.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE pogotowie, tel. 459-59 — Łazaronek. 492-G

POGOTOWIE telewizyjne. Śmiechowski, tel. 22-72-60. 1883-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 365-49. 483-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 22-63-96. 1673-G

TAPETOWANIE, malowanie, tel. 231-765. 1738-G

STROJENIE pianin, tel. 22-47-29. 1797-G

BEZPYŁOWE cyklinowanie podłóg i parkietów, tel. 384-68. 22443-G

GARAŻ na Niebuszewie zamienię na Śródmieście, tel. 343-35. 1950-G

GARAŻ murowany z Pomorzan zamienię na okolicę Bramy Portowej. Tel. 374-22, po 15. 2005-G

POSIADAM Fiata, zawodowe prawo jazdy, telefon, dużo czasu, oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2006.

POSZUKUJĘ właściciela placu w Częstochowie przy ul. Ołowianej nr 18. Wiadomość: Częstochowa ul. Ołowiana 16. 421-K

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę o treści: Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej, ul. L. Heyki 23, tel. 460-61, 70-631 Szczecin 1. 460-K

GLADIOLE wielokwiatowe białe, czerwone, łososiowe — 40 szt. 100 zł. wysyłam. Edward Wiekiera, 30-212 Kraków, Romera 7. 474-K

SPRZEDAŻ

MERCEDESA 200 S traper — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2004.

VOLKSWAGENA 1200 sprzedam. Tel. 821-369, po godz. 16. 2001-G

DOM wolno stojący sprzedam. W rozliczeniu M-3, I piętro. Tel. 22-95-18. 1981-G

MASZYNĘ dziewiarską łódzką tanio sprzedam. Miedziana 15/3. 1961-G

ZŁOTĄ bransoletę do zegarka sprzedam. Tel. 423-11. 1944-G

PRALKOWIRÓWKĘ „Aurika" sprzedam. Małopolska 5/8. 1959-G

MAGNETOFON ZK 120 na gwarancji — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1966.

JACHT turystyczny kabinowy — sprzedam. Świnoujście, tel. 40-26. 1978-G

SŁUPKI ogrodzeniowe, belki stropowe Dz-3 i T-27 do stropów Kleina — sprzedam. Tel. 178-622. 1983-G

WZMACNIACZE: Regenty, Echolanę, gitary, głośniki, płyty, minikalkulatory, mikrofony — sprzedam. Tel. 38-200. 1985-G

ŁÓŻECZKO wiklinowe i kojec — sprzedam. Oferty, ul. Włościańska 53/1. 2000-G

LOKALE

STARGARD — spółdzielcze M-4 zamienię na podobne w Szczecinie. Szczecin, tel. 22-78-05, po 19. 1913-G

MIESZKANIE M-5 (trzy pokoje) Świnoujście, zamienię na mniejsze w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 1914.

SZCZECIN — 2 pokoje, kuchnia, stare budownictwo, zamienię na podobne ze wszystkimi wygodami w Szczecinie lub innym mieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin. 1915.

DWA pokoje z kuchnią w Dąbiu, do wynajęcia, najchętniej na umowę z przedsiębiorstwem. Tel. 612-648, godz. 15—16. 1924-G

SAMOTNY pan poszukuje pokoju, tel. 72-700 od 16—20. 1930-G

KOSZALIN — mieszkanie M-5 zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: tel. 424-21, od 16—18. 1935-G

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Tel. 715-30. 1952-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 lutego 1978 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła najukochańsza Żona, Matka, Babcia i Prababcia

śp.

Józefa Chmiel

lat 78

Pogrzeb odbędzie się 16 lutego br. o godz. 13.30 z kaplicy na Cmentarz Centralny w Szczecinie.

Pogrążeni w smutku

MĄŻ Z CÓRKĄ, ZIĘCIEM I RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 11 lutego 1978 r. zmarła nasza ukochana Matka i Babcia

śp.

Helena Krakowiak

Pogrzeb odbędzie się 16 lutego br. o godz. 11.30 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie — o czym powiadamia pogrążony w smutku

SYN Z RODZINĄ.

Kol.

Jadwidze Szachowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają:

rada, zarząd i pracownicy Dziewiarskiej Spółdzielni Inwalidów „Inotex".

KOMBINAT PRZEMYSŁU
NARZĘDZIOWEGO „VIS"

Szczecińska Fabryka Narzędzi
ul. Młyńska 9, 70-812 Szczecin

poszukuje wykonawcy

jednostki gospodarki uspołecznionej — na

NIKLOWANIE
I CHROMOWANIE
większych partii detali

w roku bieżącym i latach następnych.

Bliższych informacji udziela Dział Przygotowania i Koordynacji Produkcji — tel. 612-424 Szczecin.

492-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77 dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28. 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. A-6

Dziś rano w Szczecinie

PRZERWA W RUCHU

DZIŚ rano, krótko przed godz. 7, mieszkańcy Pomorzan nadaremnie wyczekiwali na tramwaje linii nr 4 i 11 jadące w kierunku miasta. Jak nas poinformował dyżurny dyspozytor Centrali Ruchu WPKM pętle tramwajową na Pomorzanach musiały opuścić dwa uszkodzone zestawy. Spowodowało to trwającą ok. 15 minut przerwę w ruchu. Jednak już po 7 wozy zaczęły kursować normalnie.

DOSTAWY NA CZAS

GDY o godz. 6.30 załoga sklepu „Dorotka" przy al. Jedn. Narodowej stawiła się do pracy, pierwsza partia porannych dostaw trafiła już pod sklep. Wg informacji zastępcy kierownika przed sklepem stały ustawione transportery z mlekiem i śmietaną. Także świeże pieczywo oczekiwało już na pierwszych klientów.

MNIEJ BUŁEK

SZCZECIŃSKIE piekarnie mechaniczne WSS „Społem" wypiekły przez minioną noc, a następnie wyekspediowały do sklepów, 56 ton chleba oraz ponad 100 tys. bułek. Podczas nocnej zmiany w Piekarni Mechanicznej nr 2 przy ul. Robotniczej nastąpiła awaria linii wypieku bułek. Spowodowało to długą przerwę w produkcji. W efekcie, do szczecińskich sklepów wysłano o 100 tys. bułek mniej niż wynosi dzienne zapotrzebowanie.

SPOKOJNY „TURZYN"

JUŻ od wczesnych godzin rannych przechodząc obok targowiska „Turzyn" można było w jego okolicach spotkać podejrzanych osobników oferujących piwo. Jednak specjalna opieka jaką od początku tego roku roztoczyli nad targowiskiem funkcjonariusze MO spowodowała, że również nielegalni handlarze „browarku" opuścili ten teren jako zbyt niebezpieczny.

MRÓZ SPRZYJA LOTOM

DZIŚ rano samolot udający się w rejs ze Szczecina do Warszawy odleciał z 40 pasażerami na pokładzie. Okazuje się, że mroźna pogoda sprzyja naszemu podniebnemu przewoźnikowi. Nie ma mgieł i niskich pułapów chmur. Dlatego też w ciągu ostatnich dni ani razu nie odwołano lotu.

(Macz)

W Galerii „Factum"

Wystawa aktów

W GALERII „Factum" (pawilon przy ul. Krzywoustego) czynna jest interesująca wystawa fotograficzna pn. „Netto". Do końca lutego i przez cały marzec można tam obejrzeć 300 aktów, wykonanych przez czołowych fotografików. M. in. D. Hamiltona (Francja), W. Marynowicza (W. Brytania), O. Gangle (Japonia) i J. Garztecklego (Polska). Ekspozycja ta uważana jest za konkurencję krakowskiej „Venus". Czynna jest w godz. 12—18, codziennie prócz niedziel. (jas)

Budowlani przyrzekają

PIEKARNIA RUSZY WCZEŚNIEJ

NA budowie przy ul. Łukasińskiego mimo mrozu i śniegu panuje gorączkowa krzątanina. Powstaje tu wielka mechaniczna piekarnia i wytwórnia słodkiego pieczywa. Inwestorem tego przedsięwzięcia wartości pół miliarda złotych jest WSS „Społem", a głównym realizatorem — Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Plany techniczno-ekonomiczne zakładają, że rozruch technologiczny obiektu nastąpić ma pod koniec I kwartału 1980 r.

OBECNIE na placu budowy pracują ekipy: Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego oraz PIP „Instal". Brygady SPBP koncentrują się na kilku frontach robót. Wykonują prace przy kotłowni — niezwykle ważnej części składowej piekarni — oraz montują i zagospodarowują antresolę głównej hali produkcyjnej. Na niej zlokalizowane zostaną pomieszczenia magazynowe i biurowe. Trwa także budowa ramp otaczających główny budynek produkcyjny.

MRÓZ nie przeszkodził brygadom, które pracują na najwyższych wysokościach. Trwa tam kompleksowe szklenie okien sufitowych czyli tzw. świetlików. Znaczna część stalowych kratownic, stanowiących ich konstrukcję nośną, została już uzbrojona w szklane płyty.

Natomiast wewnątrz srebrzystej hali pracuje 17-osobowa brygada „Instalu". Robi się tu wykopy pod system kanalizacyjno-spustowy. Ludziom pomaga bardzo poręczna, przystosowana do pracy w pomieszczeniach zamkniętych koparka. Teraz, gdy część wykopów jest już gotowa i pojawiły się szalunki — przystąpiono do umieszczania w nich pajęczyny żelbwnych rur odpływowych. Wszyscy bardzo pozytywnie oceniają postęp prac na tym odcinku.

Pierwszy miesiąc nowego roku na tej budowie przyniósł zadowalające wyniki. Wykonano wszystkie zadania określone harmonogramem czasowym i tylko 500 tys. zł zabrakło do uzyskania zaplanowanych w tym okresie wartości robót budowlanych. Jest to jednak minimalny niedobór, praktycznie nie mający wpływu na postęp robót.

INŻYNIER Marian Grzebalski — dyrektor Fabryki Pieczywa w budowie — podczas wczorajszej rozmowy z reporterem miał bardzo tajemniczą minę. Na zakończenie obwieścił nam dobrą nowinę:

— Przeprowadziliśmy szereg konsultacji ze Szczecińskim Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego. Ubiegłoroczne kłopoty z dostawami niektórych materiałów udało się pokonać. Mieścimy się w miesięcznych wskaźnikach przerobu, a w najbliższym okresie (dzięki dotychczasowemu zaawansowaniu robót) wyprzedzimy grafiki. Podjęliśmy więc, wspólnie z budowlanymi, decyzje o skróceniu cyklu budowy. Pierwotnie miał on trwać 42 miesiące. Postanowiliśmy, że rozruch tej, tak bardzo potrzebnej Szczecinowi piekarni, nastąpi już pod koniec IV kwartału 1979 roku. Oznacza to osiągnięcie przez nas pełnej sprawności produkcyjnej o 4—5 miesięcy wcześniej.

(Macz)

Z handlowego notatnika

TERAZ ROZUMIEMY...

...dlaczego w sklepie „Folia" przy ul. Wielkiej nie zabrakło kleju do tapet. Poinformował nas o tym kierownik sklepu, w odpowiedzi na notatkę, że w Szczecinie brakuje kleju. Gdy w poniedziałek chcieliśmy odwiedzić tę placówkę, zastaliśmy na drzwiach kartkę z napisem, że jest nieczynna.

Także bez żadnej informacji o przyczynie, zamknięty był w poniedziałek sklep wiklinarski znajdujący się przy tej samej ulicy.

CHCESZ BYĆ PUNKTUALNY?

Wybierz się do zegarmistrzowskiego punktu usługowego przy pl. Żołnierza. Zakład ten świadczy bowiem usługi w zakresie prawidłowego ustawiania mechanizmów zegarowych. Specjalna elektronowa maszyna wychwytuje wszelkie mankamenty czasomierzy i koryguje je z dokładnością co do sekundy. Opłata za tę czynność wynosi 10 zł.

ELEGANCCY MILUSIŃSCY...

...mogą się stać naprawdę eleganccy, gdy odwiedzą (oczywiście wespół z rodzicami) „Świat Dziecka". Pojawiły się tam bardzo ładne, ocieplane kurtki ortalionowe w różnych kolorach, a także długie, modne kożuszki. Cena tych ostatnich nie jest niestety niska: taki strój na 6—10-latka kosztuje aż 9 tys. zł. (Macz)

Kronika wypadków

W JEDNYM z mieszkań przy al. Bohaterów Warszawy, podczas kąpieli w wannie uległ zatruciu gazem wydobywającym się z nieszczelnego bojlera 31-letni Eugeniusz K. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

* * *

DO DYŻURNEJ kliniki chirurgicznej PAM przywieziono wczoraj, ze złamaniem szyjki kości udowej, 89-letnią Marię T. Staruszka wywróciła się w mieszkaniu, podczas krzątaniny domowej.

* * *

MINIONEJ nocy wybuchł groźny pożar we wsi Jesionowo koło Pyrzyc. Spłonęły zabudowania gospodarcze — stodoła i obora (pod jednym dachem) należące do miejscowego rolnika. Spłonął żywcem inwentarz, spaliły się również płody rolne. Straty wynoszą ok. pół miliona złotych. Przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej budynku.

* * *

W KORYTOWIE gm. Maszewo wpadła w poślizg, mijając przystanek autobusowy, ciężarówka prowadzona przez Czesława K. Wóz skręcił raptownie na poboczu, uderzył w słup i potrącił oczekującego na autobus Stanisława K. Kierowca i Stanisław K. zostali odwiezieni do szpitala w Nowogardzie. (ap)

Cudze lepsze?

MIESZKAŃCY Osiedla przy ul. 1 Maja skarżą się, że ich dzieci nie ma ją się gdzie bawić. Żale te wydawałyby się bezpodstawne. Plac zabaw przecież czeka na najmłodszych lokatorów tego kompleksu budynków. Niestety, po południu, kiedy dzieci wracają ze szkół i przedszkoli dorośli kończący prace przyjeżdżają do domów i beztrosko parkują samochody na placu zabaw dla najmłodszych. Trudno wytłumaczyć takie postępowanie, tym bardziej, że na tym osiedlu pamiętano o kierowcach. Istniejący tu parking może bez trudu pomieścić kilkadziesiąt pojazdów. Niestety, przeważnie świeci pustką — właścicielom czterech kółek bardziej odpowiada teren przeznaczony dla dzieci. (su)

W PIERWSZYM — uruchomionym kompleksie przedsięwzięć żywnościowych — w Szczecińskiej Rzeźni Drobiu, rozruch technologiczny trwa „pełną parą". Na zdjęciu: pakowanie kurcząt.

(Foto: Z. Jodkowski)

Z najlepszymi życzeniami

Złote gody 4 par

WCZORAJ w Urzędzie Miejskim odbyła się miła uroczystość. Cztery pary szczecinian świeciły 50 rocznicę pożycia małżeńskiego. Państwo **Jadwiga i Stanisław Boguszko, Stefania i Tadeusz Gindowie, Stanisława i Józef Mroczkowscy oraz Emilia i Demetriusz Wiescy** pół wieku temu stanęli na ślubnym kobiercu. Złożonej sobie wówczas przysiędze wspólnego życia na dobre i złe zostali wierni do dzisiaj.

Po powitaniu szanownych jubilatów wiceprezydent Krzysztof Żórawski udekorował ich medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie" przyznanymi przez Radę Państwa. Najserdeczniejsze życzenia, wraz z pamiątkowymi dyplomami, otrzymali także od wojewody szczecińskiego.

Uroczysty toast za pomyślność jubilatów i wiązanki kwiatów od przyjaciół wywołały łzy wzruszenia. Jesteśmy przekonani, że za 25 lat spotkamy się ponownie, tym razem na diamentowych godach! (su)

Recital absolwenta

JUTRO, w czwartek o godz. 18 w auli Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. T. Szeligowskiego przy al. Wojska Polskiego 115, odbędzie się recital absolwenta szczecińskich szkół muzycznych Ryszarda Zimnickiego. W programie utwory J. S. Bacha i Musorgskiego. Wstęp wolny.

Notatnik szczeciński

◆ DZIŚ w godz. od 17 do 19 czynna jest poradnia telefoniczna Towarzystwa Planowania Rodziny. Pod numerem tel. 469-37 dyżur pełnią lekarze ginekolog i seksuolog.

◆ ZWIĄZEK Polskich Artystów Fotografików, WDK oraz Szczecińskie Towarzystwo Fotograficzne zapraszają na spotkanie z okazji wystawy fotograficznej słuchaczy Społecznego Studium Fotografii — jutro o godz. 16 do Sali Elżbietańskiej Zamku.

◆ KLUB Amatorów Fantastyki Naukowej przy „Kontrastach", ul. Wawrzyniaka 7a, przygotował na czwartek dwie atrakcyjne propozycje. O godz. 17.30 odbędzie się giełda książek fantastyczno-naukowych i popularno-naukowych (książki przeznaczone do udziału w giełdzie należy zgłosić prowadzącym od godz. 17), zaś o godz. 19 wyświetlony zostanie film z gatunku science-fiction pt. „W gwiezdnym pyle" prod. NRD (bezpłatne karty wstępu można otrzymać przed projekcją od godz. 18.30).

◆ DZIŚ o godz. 17.30 w sali projekcyjnej Zamku odbędzie się wykład o sztuce polskiej pt. „Koloryzm", który wygłosi kustosz Muzeum Narodowego w Szczecinie Jadwiga Najdowa.

W centrum - „krawieckie zagłębie" a na peryferiach - pustynia

NIETRUDNO dostrzec, że w naszym mieście rzemieślnicy upodobali sobie pewne ulice. Krawcy np. preferują ul. ul. Jagiellońską, Bogusława i Krzywoustego. Co parę metrów natykamy się tu na szyld oznajmiający nam, że w pracowni w podwórzu (na II piętrze, czy „po schodkach w dół"") eksspresowo, supermodnie szyje się garnitury (płaszcze, sukienki czy spodnie). Mnogość tych reklam jest oszałamiająca.

SKUPIENIE znacznej liczby warsztatów krawieckich na niewielkiej przestrzeni zrodziło watpliwości, które nurtują chyba wielu mieszkańców naszego miasta, skoro dawano im wyraz nawet na spotkaniach przedwyborczych. Czy powstanie „krawieckiego zagłębia" zawdzięczać należy przypadkowi, czy też planowej akcji?

O wyjaśnienie zwróciliśmy się do Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego. Starszy inspektor d/s usług Marta Drozdowska poinformowała nas, iż odbyło się to niejako niezależnie od wydziału i w pewnym sensie poza jego kontrolą. Po prostu sami rzemieślnicy preferują lokalizację swych pracowni przy dużych ciągach handlowych i trasach najbardziej uczęszczanych przez szczecinian. W ostatnim okresie żaden krawiec nie otrzymał lokalu na pracownię w rejonie ul. ul. Jagiellońskiej, Bogusława i Krzywoustego. Powstają one w prywatnych mieszkaniach, lub wykupionych i zaadaptowanych do tego celu piwnicach. Jeśli na takie rozwiązanie wyraża zgodę Wydział Lokalowy Urzędu Miejskiego, przedstawiciele Wydziału Handlu i Usług dają placet na otwarcie warsztatu na podstawie posiadanych przez rzemieślnika dyplomów cechowych (czeladniczego lub mistrzowskiego). W przypadku tzw. krawiectwa lekkiego nawet i takie dokumenty nie są wymagane.

Można zatem powiedzieć, że zagłębie mistrzów igły powstało niejako wbrew chęciom Wydziału Handlu i Usług UM, jako wypadkowa inicjatyw samych rzemieślników i działań Wydziału Lokalowego. Jaki jest jednak w tej sprawie punkt widzenia klientów?

Chyba negatywny, skoro problem stał się na tyle palący, by omawiać go z kandydatami na radnych. I trudno się temu dziwić, bo takie postawienie sprawy zmusza nas do uciążliwych wędrówek po całym mieście. Aby uszyć ubranie trzeba kilkakrotnie jeździć z odległych osiedli mieszkaniowych do centrum. A nie każdy ma na to czas i ochotę.

Najbardziej poszkodowani są lokatorzy nowych, odległych rejonów, gdzie cała sieć usług pozostawia bardzo wiele do życzenia. Z każdym drobiazgiem — naprawą, przeróbką, wykonaniem najmniejszej usługi muszą zdążać do lepiej zagospodarowanych, starszych części miasta lub do śródmieścia. **A przecież ich interes przede wszystkim winni mieć na uwadze ludzie odpowiedzialni za rozwój usług w naszym mieście.** Toteż naiwnością jest chyba tłumaczenie że jeden wydział Urzędu Miejskiego nie może dogadać się z drugim, by stworzyć wspólną politykę działania. Naiwnością jest również wyjaśnianie, iż robi się tak, jak chce krawcy. Stworzenie wyraźnych preferencji dla warsztatów bardziej oddalonych od centrum i położonych na osiedlowych pustyniach usługowych, z pewnością zachęci mistrzów igły do większego liczenia się z potrzebami mieszkańców.

Nie jest to, oczywiście, zadanie ani łatwe, ani wdzięczne. Trzeba je jednak koniecznie czym prędzej zrealizować w interesie szczecinian. (su)